Nr. 358 (z dod. por.). Dnia 29 grudnia. Sobota. Dnia 17 (29) grudnia 1894 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku. kop. 5; dodatek poranny kop 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDEMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdynastępny raz kop. 20.
Nekrologja za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop.; każdy następny raz 3 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9½ zrana, w kościele archikatedralnym św. Jana odprawiona będzie solenna wotywa na intencję członków bractwa archikonfraterni literackiej.

— Jutro, o godz. 8½ zrana, w kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście odprawiona będzie w kaplicy Matki Boskiej uroczysta wotywa.

— Jutro, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), o godz. 9½ zrana, odprawiona będzie solenna wotywa przed ołtarzem N. Panny Marji.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— Z powodu ostatniej niedzieli kończącego się miesiąca, jutro, o godzinie 8 zrana, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona będzie solenna wotywa na intencję braci i sióstr miejscowego bractwa.

— Jutro, jako w ostatnią niedzielę kończącego się miesiąca w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach odprawione będzie całodzienne nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu i kazaniem.

— W kościele N. Panny Marji Loretańskiej na Pradze jutro, o godz. 9½ zrana, odbędzie się przed wielkim ołtarzem solenna wotywa na intencję członków bractwa Różańca św.

— Jutro, w kościele św. Anny (po bernardyńskim), o godzinie 4-ej po południu, w zakrystji, odbędzie się sesja roczna arcybractwa św. Anny, a w poniedziałek, jako w zakończenie starego roku, odprawione będą nieszpory z kazaniem i procesją o godz. 4-ej po południu. D. 1-go stycznia, w dzień Nowego roku, całodzienny odpust bractwa Ś. Marji z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami procesjami.

— W kościele Narodzenia N. Panny Marji na Lesznie ostatnie dwa dni kończące rok stary i pierwszy dzień Nowego roku, obchodzone będą 40-godzinnem nabożeństwem przy wystawieniu N. Sakramentu od godziny 5-ej zrana do 6 ej wieczorem; suma rozpocznie się o godzinie 11-ej przed poł., w czasie której wygłoszone będzie kazanie; nieszpory o godz. 5-ej po południu również z kazaniem i procesją.

— W kościele św. Aleksandra, z powodu kończącego się roku odprawione będzie solenne nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami na sumie i nieszporach oraz procesjami.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Położenie moralne i polityczne Crispiego zaczęło się polepszać dzięki stwierdzeniu komisji senatu, że w dokumentach Giolittiego nie mieści się żaden nowy niewyjaśniony dotąd czynnik winy i że dlatego złożyć je należy po prostu *ad acta*, dzięki również sensacyjnemu odkryciu dziennika *Nazione*, że „listy z więzienia" Bernarda Tanlonga pisane były w ministerjum spraw wewnętrznych, a więc pod okiem Giolittiego i tracą przeto wszelki charakter dokumentu.

Zaczęto już mówić, a *Riforma* tym pogłoskom użyczała gościnnie szpalt swoich, że pozycja Crispiego silniejsza jest po odkryciach Giolittiego niż była przedtem, że manifesty wyborcze Rudiniego i Brina podniosły jego wpływ u dworu—gdy nareszcie pojawił się niecierpliwie i z lękiem wewnętrznym oczekiwany list do wyborców głównego oskarżyciela, Cavalottiego. Nie przesądzamy doniosłości politycznej tego nowego manifestu, niepodobna wszakże odmówić mu znamion bomby dynamitowej, rzuconej w ogródek Crispiego, i wysoką musiałaby być miara nieskazitelności publicznej i prywatnej znakomitego męża stanu, gdyby mu nie przyniosła szkody i nie podkopała jego pozycji.

Cavalotti powiada: W raporcie swoim do króla Crispi sfałszował obraz i naturę położenia. Izba uchwaliła ogromną większością zbadać jego sprawę, za to nazwał ją kupą wichrzycieli. Sądził on, że obroni swój honor, zwiastując ludowi przez swoich trabantów prasowych, że dokumenty nie zawierają nic istotnego, prócz gołosłownych obwinień Tanlonga a nieautentycznych komentarzy podrzędnego urzędnika policyjnego.

Mieliśmy prawo żądać od Crispiego usprawiedliwienia się, wiemy bowiem, ilu ministrów było w zależności od „Banca Romana", którego upadek kosztował kraj 80 miljonów lirów. W dniu, w którym Crispi narzucił się na obrońcę banku, winien mu był jeszcze 55,000 lirów. a w dzisiejsze dni potem żebrał o nową pożyczkę. Przez Giolittiego wiedział już o całej niecnocie Tanlonga, a mimo tego pozostawał z nim w ścisłych związkach. Czy nie potrzeba tu było objaśnienia? Czy nie powinien był nam Crispi wyjaśnić, dlaczego żądał grzecznostek i usług od Tanlonga, będąc już pewnym jego winy?

Czyż nie powinien nam był powiedzieć, dlaczego, wiedząc już o wszystkiem, dokładał żarliwych starań, aby dla Piotra i Mikołaja Chiarów wydostać z ban-

42)

JERYCHONKA.

POWIEŚĆ

przez

Marję Rodziewiczównę.

(Dalszy ciąg.)

Możebym wtedy potrafiła malować takich świętych, jak ci na tych freskach, co nam je ów mnich pokazywał, pamiętasz? „Ciało tworzy ciało, a duch ducha! *Eee—signorina!*"

I uśmiechając się, naśladowała ton fratra.

— Pamiętam. Stary filut, który każdemu w rękę zazierał, czy nie ma tabaki!... Cóż tedy porabiasz tak siedząc w domu. Studjujesz różne zakonne reguły?

— Puść to w kurs, jako epilog zdrady Oryży! Wiesz co, Filip, tyś się urodził na reportera.

— Ja wcale Oryża nie wymyśliłem. Słowo ci daję. Niesłuszny masz żal do mnie!—żywo zaprzeczył.

Potrząsnęła głową.

— Ależ ja do ciebie cienia żalu nie mam. Dobrze mi bardzo bez ludzi. Nigdym tyle nie skorzystała, co temi czasy, i dni biegną, jak myśl. Dużom czytała, szkicowała, trochę grywam Maryni, raniutko, gdy wy jeszcze śpicie, chodzę na spacery, dysputujemy z Malickim, mam Berwińska, i doprawdy nie uważam, aby mi kogo brakło. „Kult" poszedł, mam wakacje—wesoło mi! Za tydzień zacznę siostrzyczkom malować „Stacje" i bardzo się cieszę tą robotą.

Patrzał na nią, gdy to mówiła, i z zazdrością czuł, że wszystko było prawdą. Uczciwej, rozumne oczy spoglądały jasno i swobodnie, pogoda i siła była na czole, usta uśmiechały się, a cała postać była harmonją swobody, woli i młodzieńczego wdzięku.

— Zazdroszczę ci! — z przekąsem rzekł.—W tym wieku uchować niefrasobliwość i dziecinne uciechy, to osobliwość.

— Mój staruszku, czy ci trzeba plastra, czy rumianku? Może pedogra dokucza?—odparła żartobliwie.

Ruszył ramionami, chmurny.

— Żałuję, że z tobą dziś nie można pomówić poważnie. Nie mam usposobienia do żartów.

— Niewolnicy są zawsze, jeśli nie elegijnie, to dramatycznie usposobieni. Zapomniałam, że:

Niewola sączy jad,
Co rozkłada duchów skład.

Przepraszam cię, dotąd byłeś tak dumny z jarzma. Czy zaczynasz je targać, żeś je poczuł i spospniał?

— Żegnam cię. Uważam, że jednakże niełaska tłumu podziałała na ciebie. Wojujesz sarkazmem.

Brał za kapelusz, ale go powstrzymała.

— Filip! Dajże pokój. Nie bierz za złe żartu! Wiesz przecie, żem ci zawsze szczerze życzliwa. Ot, usiądź, zapal papierosa i pogawędź swobodnie. Co ci się za krzywda stała, bracie?

Udobruchany, usłuchał wezwania. Chwilę milczał, patrząc w ziemię, wreszcie rzekł:

— Wiesz, zanadto byłem szczęśliwy widocznie i w upojeniu nie czułem długi czas nawet życia. Teraz jakbym się obudził i strach mam przed przyszłością i żal za snem!

— No, to naturalne. W ekstazie nie sposób życia przeżyć. Los daje i daje: złe, dobre, szczęście, niedolę, łzy, uśmiechy i dalej się o to nie troszczy. Ale ma urzędnika, który te dary spisuje i ze ścisłością starego rutynisty zjawia się do ciebie o pokwitowanie z odbioru i o należny mu podatek. Urzędnik nazywa się doczesność. Tenci to do drzwi twych zakołatał. Cóż chcesz, człowiekiem jesteś, on twoim tutaj rządcą. Żeś nie rad, to też naturalne. Nikt jeszcze od początku świata nie był rad i wdzięczny—poborcy!

— Co teraz będzie?—spytał zniechęconym głosem.

— Teraz powinieneś szczęście swoje sprowadzić na ziemię i uregulować wedle społecznych wymagań. Czyż z nią mówił o przyszłości?

— Mieliśmy z wiosną wyjechać za granicę.

— I tam co? Podać o rozwód?

— Zapewne—jeśli *ten* pozwoli. Zależymy od fantazji pijaka i brutala, przytem bankruta. Urządzi szantaż na wielką skalę.

— Więc proponowała mu już rozwód?

— Tak, pisała. Odpowiedział, że mu się wcale nie śpieszy.

Magda pomyślała, że i baronowej widocznie także nie pilno, ale rzekła:

— Ano, to niechże wymaga. Bądź co bądź, on tu zostawił opinję honorowego człowieka.

— To zwierzę, zwykle niepoczytalne z racji pijaństwa. Radczyni lęka się go jak upiora i ona to strachem zaraża córkę. One, gdy o nim mówią, to jak o ludożercy!

— To dziwna, ale inni wcale źle się o nim nie wyrażają. Malicki twierdzi, że to człowiek wprawdzie szorstki, ale tylko w obrębie koszar.

— Tak, i we własnym domu. On ją bił, czy możesz to sobie wystawić!

— Nie, nie mogę, i nie chcę mi się w to wierzyć. Podobnych stosunków nie rozumiem, ale myślę, że gdyby mnie to spotkało, tobym o tem nikomu nie opowiadała.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

ku 390,000 lirów, dla tych zacnych ludzi (Piotr Chiara skazany jest za fałszerstwo wekslów), którzy nie byli kupcami, nic nie posiadali i do d. 10-go stycznia 1893-go r. ani grosza nie zapłacili? W liście z d. 12-go października 1890-go r. Crispi pisze do Tanlonga w formie rozkazu: „P. Tanlongo przyjmie deputowanego Piotra Chiarę i wyrządzi mu, jak raz już przedtem, życzliwą usługę."

Na te poszlaki winy mógłby Crispi milczeć wówczas tylko, gdyby prywatne jego życie było nieposzlakowane, jak życie Selli, Lanzy lub Ricasoliego. Aby mieć prawo do dumnego milczenia, potrzeba było, aby w kronikach jego żywota nie zapisano ani smutnej komedji maltańskiej, ani procesu z r. 1878-go, ani straszliwego oświadczenia profesora Francone, ani procesu medjolańskiego, ani tranzakcji Karola Picarda, ani tajnego długu 240,000 lirów w „Banca Nazionale", ani szybkiego nawrócenia się do systemu jedności bankowej, ani 50,000 fr., które w d. 21-ym marca 1889-go r. posłane były Crispiemu przez Reinacha za obdarowanie orderem św. Maurycego i Łazarza Korneljusza Herza.

Co mię najbardziej upokarza—powiada Cavalotti—to fakt, że dowody tego ostatniego spoczywają nietylko w moich rękach, ale również w rękach kuratora masy spadkowej Reinacha p. Jouberta, komisarza śledczego p. Dupuis-Dutemps, notarjusza Perarda i sędziego pokoju w Quartier Monceau, że obcy rząd posiada takie dowody winy człowieka, stojącego u czoła mojej ojczyzny!

Wobec takich czynników oskarżenia nie dosyć było odepchnąć wszystko gołosłownem twierdzeniem, że są to „podejrzenia" i „kłamstwa". Crispi wezwał pomocy sądów, zapomniał jednak, że w sprawach daleko mniej drażliwych angielscy mężowie stanu, jak: Dilke i Mundella, uważali za właściwe złożyć przedewszystkiem rządy, że Grévyego, Floqueta i Freycineta nie uratowały żadne zasługi, położone dla kraju; że przed siedemnastoma laty Crispi sam ustąpił z urzędu ministra spraw wewnętrznych, gdyż sądził wówczas, że urząd ten nie da się pogodzić z rolą oskarżyciela.

Nie na czele rządu jest przeto miejsce Crispiego. Nie ma prawa pozować w obliczu korony jako wybawca kraju, a w oczach ludu jako reformator obyczajów człowiek, który wtrącił kraj w otchłań strasznego przesilenia gospodarczego, który ubezwładniał najwyższe funkcje państwa i życie publiczne zamienił w arenę swoich żądz zemsty i zysku. Kraj z odrazą woła do niego: Nie bronisz ani wolności, ani porządku, ani korony, ale znieważasz je wszystkie razem, aby ocalić własne swoje sprawy domowe! Nie masz prawa chronić się po za plecami monarchy, po za powagą korony, której bijesz jawnie pokłony, aby w swoich czterech ścianach lżyć ją gorzej od anarchisty. Prawo powoływania się na koronę utraciłeś w owym dniu, w którym jeden z najzaufańszych twoich przyjaciół za twoim wpływem dopuszczony był przez Tanlonga do eskonta wekslu i w d. 28-ym listopada 1890-go r. mógł od dyrektora „Banca Romana" zażądać, aby mu przysłał natychmiast pewien projekt, aby mógł o nim rozmówić się z Crispim jeszcze przed ułożeniem mowy tronowej. Odpowiedź Tanlonga brzmiała: „Dołączam ustęp, który zechciej pan, jeżeli zdołasz, włożyć do wiadomego dokumentu." Tym wiadomym dokumentem była mowa tronowa z d. 30-go listopada 1890-go r., w której mieściła się zapowiedź wniesienia projektu prawa o bankach emisyjnych. Ale Tanlongo łudził się, że Crispi będzie mógł przemówić pełną piersią w interesie przywileju tych banków, nie wiedział bowiem, że Crispi równocześnie winien był 240,000 lirów „Bankowi narodowemu", który wyobraża jedność bankową i monopol emisji.

Musimy poprzestać na tych lapidarnych zarzutach, które wiodą ostatecznie Cavalottiego do frazesów świętego oburzenia patrjotycznego. Crispi musi odpowiedzieć na list strasznego quadrumvira. *Br. Z.*

KSIĘGA PRZYSŁÓW.

Jesteśmy w nielada kłopocie: kogo wpierw chwalić: czy autora, czy nakładcę, czy wreszcie zakład drukarski, z którego książka wyszła...

Mówimy tu o świeżo nadesłanem nam olbrzymiem dziele (wielka 8-ka o 800 stronicach) p. Samuela Adalberga p. t. „Księga przysłów, przypowieści i wyrażeń przysłowiowych polskich", wydana nakładem Kasy Mianowskiego, wydrukowana u p. Skiwskiego.

W istocie praca ta, z całym przepychem wydana, śmiało znaleźć się może obok najwspanialszych wydawnictw akademickich Europy.

Autor „Księgi"—to młody jeszcze człowiek, obecnie prowadzący studja, a raczej kończący je—w Berlinie. Jego dzieło—to owoc 11-letniej pracy iście benedyktyńskiej.

Rozejrzyjmy się w niem bliżej.

Poświęcona pamięci Oskara Kolberga, „Księga" rozpoczyna się od przedmowy p. Adalberga (18 str.), po której idą „źródła" ze wskazaniem w porządku alfabetycznym, książek i rękopisów, w dziele cytowanych, wreszcie następuje właściwa praca: zbiór przysłów, wyrazami alfabetycznie ułożony.

System alfabetyczny niezmiernie ułatwia poszukiwania. Kto np. chce sprawdzić, jakie przysłowia „mądrość narodu" wytworzyła w ciągu wieków—czy to o „Filipie", czy o „niedzieli", „ręce" itd. — pod właściwemi wyrazami znajdzie ich całe szeregi, zestawione umiejętnie i poparte cytatami.

Poszukiwania ułatwia obszerny, bo przeszło sto stronic zawierający „skorowidz".

Tyle o dziele i autorze—w tej pierwszej wzmiance bibljograficzno-dziennikarskiej. Co do nakładcy—jest nim Kasa Mianowskiego, która wydawnictwem niniejszem jaknajchlubniej pożyteczną działalność swoją zadokumentowała.

O działalności tej pisaliśmy niedawno, z powodu ostatniego rocznika, powtarzać się więc tu nie będziemy.

Pozostaje jeszcze słówko o zakładzie drukarskim. Otóż dzieło wyszło z „oficyny" p. Jana Skiwskiego, który po zgonie ojca swojego, znanego właściciela drukarni tutejszej, prowadzi i rozwija zakłady z całą umiejętnością fachowca, szczerze zawód swój miłującego.

Estetyczny wygląd tego olbrzyma, staranna korekta i czystość druku składają się na wytworną całość, za którą drukarni p. S. słuszna należy się pochwała.

Cena dzieła rs. 3 na rzecz Kasy Mianowskiego, jako zwrot poniesionego nakładu. *K. W.*

List Rodakowskiego.

Szanowny Panie Redaktorze!

Doszła do Warszawy wczoraj smutna nader wiadomość o zupełnie niespodziewanym zgonie Henryka Rodakowskiego, artysty pierwszej miary, człowieka światłego, ożywionego najpiękniejszemi dążeniami do utrzymania sztuki naszej na przynależnym jej poziomie.

Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych, a obecnie i szkoła sztuk pięknych w Krakowie były temi dwiema niwami, na których doświadczenie, miłość sztuki i piękne przymioty charakteru miały być polem działania ś. p. Rodakowskiego.

Bieg życia zmarłego mistrza i jego w sztuce znaczenie tak powszechnie są znane, że uwalniają nas od szczegółowego doń powracania.

Z ostatnich tylko chwil zgasłego przytoczyć mam sobie za obowiązek fakty, świadczące o doniosłości straty, jaką sztuka malarska poniosła.

Przed trzema tygodniami zakończony artykuł Rodakowskiego „Kilka słów o malarstwie" w *Tygodn. ilustr.* świadczy, jak podniośle a zarazem gruntownie R. pojmował zadanie i stanowisko artysty. A oto kilka wierszy z listu, pisanego przed 10-iu dniami w odpowiedzi na słowa uznania, jakie go za ten artykuł spotkały:

„Zdawało mi się rzeczywiście na dobie, aby otwarcie kilka prawd o sztuce rzucić w ten zamęt pojęć, jakie młode pokolenie bałamucą. Niestety koniec naszego wieku jest słaby, a neurastenia, newroza i histerja i jak się wszystkie te patologiczne symptomaty nazywają, oddziałują na całą generację, więc i na artystów, a nawet w pierwszym rzędzie na artystów. Nie wiem czy zjawienie się zdrowego genjusza potrafiłoby zatamować prąd chorobliwych przekonań?!—ale i tego genjusza nie widzę!"

Z siłą przekonań i zdrowiem dobrem łączył ś. p. R. męską odwagę zwyciężania trudności, pisze bowiem dalej w tymże liście:

„Nominacja moja na dyrektora szkoły sztuk pięknych w Krakowie nastąpi niebawem. Podjąłem się tego trudnego zadania, jednakże pod warunkiem pewnych zmian. Warunki moje przyjęto."

Zgasł dzielny mistrz na stanowisku, które mu wskazywała miłość sztuki i obowiązek.

Niechaj cień Jego przyjmie wyraz czci należnej. Miłością sztuki żył, dla niej pragnął resztę żywota poświęcić, a zdołał tylko programatowo nakreślić, czego od jej przyszłości wymagaćby należało, a czego unikać.

Te kilka słów racz, szanowny redaktorze, zamieścić w czasopiśmie swem jako grudkę ziemi, rzuconą ręką przyjazną na trumnę zgasłego.

Wojciech Gerson.

Warszawa, d. 29-go grudnia 1894-go r.

*

Z Krakowa donoszą nam pod d. 28-ym:

„Wiadomość o zgonie ś. p. Henryka Rodakowskiego zelektryzowała dziś całe miasto, a przedewszystkiem sfery artystyczne, które nie zgonu, lecz ogłoszenia urzędowego nominacji ś. p. Rodakowskiego na dyrektora szkoły sztuk pięknych oczekiwały.

Przed kilku dniami jeszcze, w niedzielę ubiegłą, ś. p. Rodakowski przewodniczył zebraniu członków dyrekcji Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, którego był prezesem od roku po ustąpieniu dobrowolnem księcia Marcelego Czartoryskiego.

Zaziębiwszy się, dostał zapalenia płuc, zazwyczaj niebezpiecznego dla ludzi w jego wieku, i, pomimo troskliwej opieki najpoważniejszych lekarzy tutejszych, zmarł z wielką przytomnością umysłu.

Przeszło 70 lat liczący artysta ujmował obejściem swojem wszystkich, którzy mieli sposobność zbliżenia się do niego.

Powołany na prezesa Towarzystwa sztuk pięknych, pragnął uregulowania stosunku między tą instytucją a artystami, coraz niechętniejszymi ustrojowi zarządu tego Towarzystwa, który jest nieustającym lub „w permanencji", jeżeli raz jeden pozwolicie użyć galicyjskiego określenia. Innemi słowy, zarząd ten nie jest wybierany ani przez artystów, duże ku temu mających prawa, ani przez członków Towarzystwa, lecz uzupełnia się nieustannie we własnem łonie, powoływaniem, krótko mówiąc, nowego członka przez pozostałych, lub wszystkich nowych przez jednego pozostałego. Anomalja to nigdzie niepraktykowana, lecz i ś. p. Rodakowski nie zdołał jej usunąć, pomimo starań w tym kierunku.

Jako niedościgniony portrecista, był zmarły chlubą malarstwa w tym kierunku, a pierwszy złoty medal za znakomity portret swojej matki otrzymał w roku 1852-im w Paryżu.

Kolonja artystyczna bez rozgłosu święciła tu 40-tą rocznicę tego odznaczenia wręczeniem mu odpowiedniego adresu. W obrazach na tematy historyczne i rodzajowe mniejsze miał powodzenie, lecz i w nich zaznaczał przymioty swojego talentu, dokładność rysunku i harmonijność kolorytu."

Z tysiąca i jednej nocy.

Podróżnik niemiecki, profesor Henryk Hensoldt, opowiada całą serję baśni z tysiąca i jednej nocy, których jednak bynajmniej baśniami nie nazywa, lecz niewytłumaczonemi faktami, stwierdzonemi przez tysiące mieszkańców Tybetu i Cejlonu. Wspominaliśmy niedawno o sprawozdaniu Hensoldta z wizyty swej u Dalaj Lamy tybetańskiego, oczywiście na odpowiedzialność niemieckiego uczonego. Obecnie przytaczamy opowieść drugą, wziętą ze szpalt nowojorskiego miesięcznika *Arena*.

W r. 1840-ym porucznik Rogers przybył na Cejlon z 57-ym pułkiem piechoty angielskiej i stanął załogą w Kandy, starożytnej stolicy królów syngaleskich. Życie oficera angielskiego w Indjach wschodnich płynie bardzo monotonnie, a liczba rozrywek jest wielce ograniczona. To też porucznik Rogers spędzał dni całe na polowaniu, tak, iż w przeciągu roku zabił 500, wyraźnie pięćset antylop. Sława Rogersa, jako myśliwego, rozeszła się po całej wyspie, ale jednocześnie wyrobiła dla oficera angielskiego pewną obawę zabobonną wśród ludności miejscowej. Syngalezi, jako fanatyczni wyznawcy Buddhy, mają wstręt do pozbawiania życia stworzeń żywych, to też niebawem zaczęli zlewać z sobą pojęcia strzelby i myśliwego.

Z czasem polowanie na antylopy znudziło porucznika, zaczął tedy polować na słonie, bardzo liczne na płaszczyznach Ouvah i w okręgu Badulla. Jak zapewnia gubernator cejloński, lord Tennet, porucznik, a później major Rogers zabił w ciągu lat kilku 1400 słoniów. Niestety, dla syngalezów słoń jest przedmiotem czci religijnej, gdyż, według pojęć miejscowych, dusze naczelników plemion przechodzą w ciała tych olbrzymów świata zwierzęcego. Po latach tedy kilku ludność okoliczna uciekała od Rogersa, jak od zapowietrzonego. Niepodobna mu było znaleźć służącego wśród krajowców. Groom majora, kucharz, nawet strzelcy rekrutowani byli z malajczyków. Gdy przejeżdżał przez wioskę, ludność wystraszona chowała się po chatach, gdyż obawiała się, aby niebo nie włączyło ich do kary, jakiej prędzej czy później uledz powinien oficer angielski.

Pewnego dnia Rogers przejeżdżał obok pagody, stojącej przy drodze do Minneria. Na stopniach świątyni buddyjskiej stał kapłan, który zdawał się oczekiwać na przejazd orszaku myśliwskiego. Zaledwie Rogers zbliżył się do stopni marmurowych pagody, kapłan podniósł ręce i głosem uroczystym przemówił:

— Człowieku biały! Godzina twoja wybije! Mordujesz ciała i niepokoisz dusze naszych braci poświęcanych! Wypełniła się miara niegodziwości twoich. Będziesz strawiony przez ogień niebieski, zanim podniesiesz broń dla dokonania nowego świętokradztwa!

I znikł kapłan buddyjski, jak cień w głębiach świątyni.

Przygoda wywarła na orszaku myśliwskim przygnębiające wrażenie. Kapłan pagody był czczonym przez ludność syngaleską, jako święty, to też ludność formalnie

kryła się pod ziemię na widok Rogersa. Oczywiście koledzy pułkowi oficera żartowali sobie z przepowiedni.

— Jakto? Jeszcze żyjesz?—pytano ze śmiechem.

Osiem miesięcy upłynęło od złowieszczej przepowiedni. Major Rogers, przeczuciem jakiems wiedziony, nie zdejmował przez ten czas ani razu fuzji z kołka. Ale pokusa stawała się coraz silniejsza. Wreszcie, gdy doniesiono mu o olbrzymim jakimś słoniu, który niszczył plantacje sąsiednie, zwołał swoich ludzi, siadł na konia i wyjechał na polowanie, z którego—nie wrócił.

Zerwała się burza. W przepięknym gaju palmowym major padł rażony od pioruna. Przywieziono do domu jedną masę zwęglonego ciała.

Przypadek—powiecie. Idźmy tedy dalej.

Wiadomość o tragicznej śmierci Rogersa rozniosła się po Cejlonie lotem ptaka. Syngalezi nie okazywali bynajmniej zdumienia. „To było postanowione"— szeptali w trwodze najwyższej. Zwłoki majora Rogersa pochowano z honorami wojskowemi w Newera Ellia na maleńkim cmentarzu tamtejszej kolonji europejskiej. Towarzysze broni położyli mu na grobie kamień, na którym wyryto krótką historję życia Rogersa i przyczynę jego śmierci. Zaledwie kamień położono i grób otoczono darniną, gdy—piorun trzasnął w mogiłę i uszkodził kamień grobowy. Od tego czasu, w przeciągu lat 30-tu, przeszło sto piorunów uderzyło w kamień grobowy oficera angielskiego.

W lipcu r. 1876-go prof. Hensoldt zwiedzał cmentarz w Newera Ellia i oglądał kamień na grobie majora Rogersa w towarzystwie starego szkota Hawkinsa, utrzymującego oberżę w wiosce sąsiedniej.

— Tak, panie—zapewniał przewodnik—oto trzydzieści sześć lat mieszkam w Newera Ellia. Nigdy przed śmiercią majora pioruny nie biły w tę miejscowość. Od czasu śmierci majora Rogersa pioruny biją 3—4 razy do roku i za każdym razem niezmiennie w kamień grobowy.

Podróżnik obejrzał kamień dokładnie. Jest to olbrzymia płyta kamienna, długa na 9, szeroka na 5 stóp, gruba na 10 cali, na płask położona na grobie. W dziesięciu przeszło miejscach była poszczerbiona przez niszczącą siłę piorunów. Kamień sam nie przedstawia żadnych zgoła cech nadzwyczajnych. Jest to taka sama płyta piaskowca, jak i inne kamienie grobowe na cmentarzu. Stwierdzono jedynie, iż, zanim piorun w płytę uderzy, koło cmentarza kręcą się kapłani buddyjscy. Jakich sposobów czy aparatów używają do ściągania na grób majora Rogersa piorunów, aby podtrzymać wiarę w przepowiednię swego kapłana—niewiadomo. Wszelkie usiłowania, najbaczniejsze strzeżenie grobu nie dały najmniejszego rezultatu.

Czyż to nie historja z tysiąca i jednej nocy?

(×)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Członek rady ministerjum finansów, rz. r. st. Cytowicz, jak donoszą z Petersburga, pracujący nad projektem rejestratury handlowej, ma wkrótce dla zapoznania się z większemi giełdami i panującemi na nich zwyczajami zwiedzić kilka miast w państwie. Przyjazd rz. r. st. Cytowicza do Warszawy spodziewany jest w pierwszym tygodniu po Nowym roku.

= Korespondent petersburski *Warsz. Dniewn.* pisze, iż w celu polepszenia położenia robotników i oficjalistów w prywatnych kopalniach i zakładach górniczych II-go okręgu górniczego Królestwa Polskiego, przy ministerjum rolnictwa i dóbr państwa utworzona została specjalna komisja, która w swoim czasie zredagowała projekt ustawy normalnej kas pożyczkowo-oszczędnościowych i zapomogowych dla rzeczonej kategorji pracowników górniczych. Projekt ten, jak się dowiaduje korespondent, wkrótce ma pozyskać zatwierdzenie.

= Wszystkie dzienniki tutejsze podają wiadomość następującą: „Czytamy w *Tygodniu* piotrkowskim: „Kolej iwangrodzko-dąbrowska poleciła w tych dniach wszystkim stacjom wywieszać odtąd wszelkie ogłoszenia w budynkach stacyjnych w dwóch językach: russkim i polskim, dla dokładniejszego rozpowszechnienia i zrozumienia jej rozporządzeń."

= Z rozporządzenia władz pruskich, jak donoszą *Warsz. gub. wied.*, przywrócono ruch towarowy i pasażerski na rogatkach celnych: Czarnówek i Czeladź dotychczas zamkniętych.

= Z dniem jutrzejszym wprowadzone zostają na kolei wiedeńskiej nowe bilety pasażerskie wszystkich trzech klas, abonamentowe i miesięczne, na przejazd pomiędzy Warszawą a Skierniewicami oraz stacjami pośredniemi na tej przestrzeni. Cena tych biletów niższą jest od dotychczasowej. Bilety abonamentowe służą na 40 przejazdów w ciągu dwóch miesięcy, bilety zaś miesięczne ważne są na 2 przejazdy dziennie. Nowe bilety nie będą służyły na przejazd w pociągach kurjerskich.

= Dzisiejsza *Gaz. polic.* donosi, że Towarzystwo dobroczynności otrzymało pozwolenie zbierania w r. b. dobrowolnych ofiar od mieszkańców m. Warszawy na drzewo oraz dla ubogich na zasilenie funduszów Towarzystwa. Wskutek tego p. oberpolicmajster poleca rozciągnąć baczny dozór, aby ofiary były zbierane tylko przez osoby, posiadające upoważnienia i opieczętowane kwitarjusze. Są to pp. Ignacy Habielski, Konstanty Dąbkowski, Aleksander Bębnowski, Ludwik Szczygielski, Stanisław Pfeifer, Michał Fijok, Aleksander Włodarski, Teodor Braun, Aleksander Szymanowski, Bronisław Knol, Jan Dzierżawski, August Sterl, Antoni Jasiński, Juljan Skibiński, Jan Rutkowski, Antoni Koczalski, Stefan Laskowski, Henryk Piaszczyński i Władysław Łabędzki.

= Dla wiadomości osób interesowanych zamieszczono w dzisiejszej *Gaz. polic.* komunikat p. prezydenta, że wywożenie nieczystości, uprzątanych w porze zimowej z ulic i placów miejskich, może być dopuszczane do prywatnych sadów, ogrodów i na pola orne, położone w obrębie miasta lub po za jego granicami, o ile wszakże nie zajdą przeszkody ze względów sanitarnych.

= D. 31-go b. m., t. j. w poniedziałek, o godz. 6-ej po południu, w warszawskiem Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie komitetu budżetowego; w d. 2-im stycznia r. p., t. j. we środę, o powyższej godzinie posiedzenie zarządu pomienionej instytucji.

= *Warsz. gub. wied.* donoszą o następujących zmianach w archidjecezji warszawskiej: administrator parafji Imielno, w dekanacie kutnowskim, ks. Stanislaw Słowikowski, zrezygnował z probostwa, pozostając przy obowiązkach nauczyciela religji w I-em progimnazjum męskiem; nieposiadający dotychczas żadnego *beneficium*, ks. Aleksander Popławski, został mianowany kapelanem szpitala praskiego.

= W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: gubernatorzy: kielecki r. t. Iwanienko do Kielc, piotrkowski rz. r. st. Miller i dowódca keksholmskiego pułku austrjackiego lejb-gwardji jenerał-major Riezwoj do Petersburga; powrócił z objazdu służbowego naczelnik warszawskiego okręgu dróg i komunikacyj r. t. inżenier Kostieniecki.

= Emeryk hr. Hutten-Czapski, znany archeolog, po krótkim pobycie w naszem mieście wyjechał do Krakowa.

= **Z teatru i muzyki.**

* Na jutro projektowane są następujące widowiska:

w teatrze Wielkim „Halka" z udziałem pani Konarskiej oraz pp.: Chodakowskiego, Czernickiego i Kawalskiego;

w Rozmaitościach komedje: „Pierwszy pacjent" Jordana i „Najlepszy z mężów" Valabrègue'a;

w Małym wodewil w sześciu obrazach „Biedna dziewczyna".

* Śpiewaczka koloraturowa panna Biondelli i tenor p. Castellano wystąpią pierwszy raz w poniedziałek w „Rigoletto".

* Repertuar przyszłotygodniowy teatru Małego obejmuje tylko „Konika polnego i mrówkę" i „Ciotkę Karola".

Sztuki te, cieszące się wielkiem powodzeniem, grywane będą na przemian co drugi dzień.

Najbliższemi nowościami w teatrze Małym będą: krotochwila Grenet-Dancourt'a „Przygody pana Bérlirona" i operetka Offenbacha „Perichola".

* Z najnowszej sztuki Hermana Sudermanna „Walka motylów" rozpoczęto już w teatrze Rozmaitości próby przy dekoracjach i z rekwizytami.

Premjera w nadchodzący czwartek.

* W sobotę przyszłego tygodnia, z powodu wigilji Bożego Narodzenia st. st., przedstawień w teatrach nie będzie.

* Przyszłotygodniowy repertuar teatru Rozmaitości zapowiada: poniedziałek „Poskromienie złośnicy", wtorek „Pan Jowialski", środa „Marja Gauthier", czwartek „Walka motylów" (premjera), piątek i niedziela „Walka motylów".

* (*Jul. Hep.*) Gazety zagraniczne donoszą, że kompozytor „Mikada", słynny Sulivan, wykończył operetkę p. t. „Kontrabandzista", która wystawiona będzie w teatrze londyńskim.

Z tego powodu przypomnieć można, iż pod powyższym tytułem, t. j. „Kontrabandzista", teatr nasz Wielki wystawił przed 50-iu laty jednoaktową operę, napisaną przez Józefa Damsego (ojca) do słów Stanisława Bogusławskiego.

Utwór ten po raz pierwszy ukazał się na naszej scenie 1-go czerwca 1844-go r.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 804, Rozmaitości 730 i Małym 545.

= Ostatni termin.

Dowiadujemy się, iż termin składania deklaracyj na wystawę w Niżnim Nowgorodzie upływa ostatecznie z d. 1 (13-ym) stycznia.

Termin ten bezwarunkowo już przedłużony nie będzie.

Przemysłowcy więc, technicy, artyści i w ogóle osoby, pragnące uczestniczyć w wystawie, mają jeszcze dwa tygodnie czasu do złożenia deklaracyj.

= Zebranie ogólne.

Dzisiaj, o godz. 6-ej po południu, w zarządzie kolei nadwiślańskiej przy ulicy Mazowieckiej, odbyć się ma ogólne zebranie uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej tejże kolei.

Oprócz przedstawienia i zatwierdzenia sprawozdania z działalności kasy za XIX-te i XX-te półrocze rachunkowe, t. j. za czas od d. 1-go października r. z. do d. 1-go października r. b., podziału zysków za tenże okres, zebranie ogólne dyskutować ma nad projektem budżetu na rok następny, wnioskami zarządu, dotyczącemi zmiany niektórych artykułów ustawy kasy, udzielenia urzędnikom kasowym gratyfikacji za r. z. i niektóremi innemi.

Wreszcie ma być uskuteczniony wybór nowego zarządu i komisji rewizyjnej na rok następny, oraz kandydatów—5-iu do zarządu i 5-iu do komisji rewizyjnej.

Dzisiejsze zebranie ogólne może się odbyć przy udziale przynajmniej połowy ogólnej ilości członków.

= Lód sztuczny.

Projekt otwarcia w Warszawie fabryki lodu sztucznego zjednał sobie grono kapitalistów i jest blizki urzeczywistnienia.

Inicjatorzy zamierzają nabyć plac przy ulicy Krowiej na Pradze celem wykopania basenu, który przez rury będzie zasilany wodą wiślaną.

Przy sadzawce ma też powstać filtr i budynek z maszynami.

Kwestja nabycia placu wkrótce będzie rozstrzygniętą, poczem przedsiębiorcy przystąpią do przygotowań.

= Ze sportu.

Znany sportsman i hodowca koni wyścigowych, p. Ludwik Grabowski, w liście adresowanym do *Kurjera porannego*, omawiając ogłoszony już drukiem i rozesłany interesowanym program przyszłorocznych wiosennych i jesiennych wyścigów konnych, wyraża się o tym programie, iż „dążnością Towarzystwa wyścigów konnych w Warszawie jest protegowanie koni wyścigowych bez klasy, koniom zaś posiadającym pewną klasę uczestnictwo w wyścigach jesiennych w 1895-ym r. jest zupełnie zatamowane."

Towarzystwo wyścigów konnych zapewne na postawiony sobie zarzut da odpowiednie wyjaśnienie, tymczasem zaś, jak się dowiadujemy z wymienionego powyżej pisma, p. L. Grabowski cofnął prawie wszystkie klacze swojej stadniny mające w r. 1895-ym pójść do stanówki za granicę.

Stajnia sernicka w ostatnich czasach nabyła w Paryżu klacz „Fanchon", która na torach francuskich biegała już z dość dobrem powodzeniem, z czterech bowiem gonitw, w których uczestniczyła, trzy razy była bardzo dobrą drugą.

Na jesiennej sprzedaży w Paryżu nabył również dwie klacze: „Fantaisie" i „Dragée" p. G. Cristi, znany hodowca z Cesarstwa.

= Po parysku.

Sień domu pod nr. 25-ym przy ulicy Wspólnej była widownią brutalnej zbrodni w stylu paryskim.

Ajent Towarzystwa asekuracyjnego „Jakor", Feliks Maciejewski, zamieszkały pod nrem 54-ym przy ulicy Hożej, był u kogoś z wizytą przy ulicy Wspólnej pod nr. 25-ym.

Kiedy M. znalazł się w sieni i skierował ku bramie, jakaś kobieta podeszła do niego i bryznęła płynem z flaszeczki, następnie na ulicy porzuconej.

Był to kwas siarczany.

Maciejewski wydał straszny krzyk, który usłyszał stróż domu.

Sprawczyni zbrodniczego zamachu już zniknęła bez śladu.

Okazało się, że M. ma oblaną całą twarz, szyję i tył głowy.

Nieszczęśliwy człowiek z bólu omdlał, a przyprowadzony do przytomności, prosił, aby go odprowadzono do mieszkania siostry, pod nr. 19-ym przy ulicy Kruczej.

Stan zdrowia oparzonego jest groźny.

Zapytywany M., kogo może podejrzewać o zamach, nie potrafił udzielić żadnych objaśnień i oświadczył, że nawet się nie domyśla, co mogło spowodować tak okrutną zemstę.

Stróż domu nr. 25 z ulicy Wspólnej zeznał, że sprawczyni zbrodniczego zamachu była to kobieta niskiego wzrostu, z głową owiązaną czarną chustką, zakrywającą twarz.

Kobieta dość długo czekała w sieni i na zapytanie

stróża, co ma za interes, odpowiedziała krótko, że oczekuje wyjścia znajomej osoby.

Śledztwo w celu odszukania zbrodniarki zarządzono.

= Kradzieże.

Nocy wczorajszej do mieszkania Leonarda Choińskiego na Woli, podczas nieobecności domowników, dostali się złodzieje. Gospodarka ich trwała dość długo, albowiem wynieśli oprócz mebli wszystko, co się tylko z kuchni i czterech pokojów dało wynieść; poszkodowany oblicza poniesioną stratę na sumę około 500 rs. — Z mieszkania M. Szramowicza pod № 22-im przy ul. Bednarskiej skradziono 155 rs. i różne dowody pieniężne oraz osobiste. — Na dworcu kolei terespolskiej, po przyjściu pociągu pocztowego Anieli Swarczewskiej, mieszkance pow. bialskiego, skradziono w tłoku małą torebkę podróżną, w której znajdowało się kilkadziesiąt rubli, pudełko z 26-ciu sztukami różnych klejnotów i weksel na 800 rs. z podpisem Joela Bindermana. — Z mieszkania C. Poznańskiego pod № 21-ym przy ul. Twardej skradziono garderobę, pościel, bieliznę i różne kosztowności, razem na sumę kilkuset rubli.

= Walka ze złodziejami.

Wczorajszego wieczora Andrzej Falczyński, kolonista z Kępy, wyjechawszy za rogatki, został zaczepiony przez dwóch drabów, proponujących mu poczęstunek w karczmie za podwiezienie.

Falczyński stanowczo odmówił.

Wówczas jeden z łotrów pochwycił z wozu koszyczek i zaczął uciekać.

Falczyński puścił się za złodziejem w pogoń.

Zanim nadeszła pomoc, złodziej dwukrotnie zranił kolonistę w głowę, a towarzysz łotra podstawił Falczyńskiemu nogę.

Kolonista upadł i zwichnął prawą rękę.

Złodzieje z łupem uciekli.

W koszyczku, oprócz różnych sprawunków, znajdował się woreczek płócienny, zawierający 65 rs. w bilonie srebrnym.

= Przejechania.

Idąca szosą jerozolimską mieszkanka Warszawy, Agnieszka Punkowiczowa, pośliznąwszy się, upadła pod wóz naładowany tak nieszczęśliwie, iż koła przeszły jej przez plecy, powodując złamanie kręgosłupa.

Ciężko poszwankowaną odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Wczorajszego wieczora na ul. Szerokiej Rajmund Delert został przejechany przez wagon tramwajowy.

Poszwankowanego, z dotkliwemi obrażeniami, odwieziono do mieszkania pod № 6-ym przy ul. Wierzbowej.

= Odnaleziony.

Przed kilku dniami donosiliśmy o zaginieniu mieszkańca Woli Jędruchowskiego.

W dniu wczorajszym znaleziono go w zaroślach pod Ożarowem nieprzytomnego i bez zwierzchniej odzieży.

J. padł ofiarą nagłego obłędu.

= Przypadkowe otrucie.

W dniu wczorajszym Michał Ruciński, robotnik kolejowy, przyszedłszy do domu pod № 114-ym na Pelcowiznie, zamiast wódki, wychylił spory kieliszek nalewki przeznaczonej do smarowania chorego konia.

Ruciński w strasznych boleściach padł i stracił przytomność.

Pomimo energicznego ratunku, życiu robotnika grozi poważne niebezpieczeństwo.

= Pożary i poparzenie.

Nocy dzisiejszej w sklepie z kapeluszami damskiemi pod № 15-ym przy ul. Elektoralnej, z niewiadomej przyczyny wszczął się pożar, który domownicy bez wzywania straży stłumili.

Część towaru uległa zniszczeniu.

Sklep nie był asekurowany.

Na Kamionku, w mieszkaniu Joanny Cyglerowej, od rozlanej benzyny zapaliły się różne sprzęty.

I tu domownicy ogień ugasili, Cyglerową zaś, mocno poparzoną na całem ciele, odwieziono do szpitala.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Do d. 31-go grudnia włącznie odebrane być mogą z kancelarji Towarzystwa zachęty sztuk pięknych znajdujące się na składach dzieła sztuki po czterech zmarłych artystach: Adamie Lerue obraz olejny „Widok Warszawy", Wilhelmie Hühnie obraz olejny „Głowa murzyna", Kazimierzu Ostrowskim medaljon bronzowy „Portret Siemiradzkiego" i Henryku Stattlerze statua bronzowa „Niewinność". Nieodebrane w powyższym terminie dzieła będą sprzedane przez licytację.

— D. 31-go grudnia, w magistracie m. Będzina, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu kasy bóżniczej będzińskiej z mykwy w m. Będzinie od rs. 2405 kop. 85 rocznie; wadjum rs. 241.

— D. 31-go grudnia, o godz. 11-ej przed południem, w sali Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, odbędzie się rozlosowanie pomiędzy członków nabytych przez Towarzystwo dzieł sztuki.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

Na liczne a tak pochlebne dla mnie zapytania odpowiadam, „iż jedynym powodem usunięcia się mego ze współpracownictwa *Bluszczu* jest niewypełnianie warunków kontraktu przez wydawcę."

Racz i t. d.

Lucyna Ćwierczakiewiczowa.

Ze świata.

× **Nasi w Rzymie.** Do *Słowa* piszą z wiecznego miasta: „Nie mówiąc już o kolonji duchownej, z JE. kardynałem Ledóchowskim na czele, z domem pod Monte Pincio i konwiktem na via dei Maroniti, t. zw. „Collegio Polacco", wspomnę o kolonji polskiej w ogóle. Otóż przed kilku tygodniami odbył się w Wenecji ślub panny M. Chludzińskiej z gub. mohilewskiej z księciem Liguori, urzędnikiem w biurze austrjackiego Tow. nawigacyjnego „Lloyd". Państwo młodzi osiadają w Wenecji, gdzie posiadają już krewnych, margrabiów Pauluccich. Dom pp. H. Siemiradzkich na via Gaeta w Rzymie otwiera się i to rzadko, tylko dla kółka najbliższych znajomych. Wiktor Brodzki, zwykle oddany rzeźbie, dzisiaj, pomimo już podeszłego wieku, zajmuje się wynalazkiem sterowania balonami, żyje bardzo zamknięty, tak samo jak i P. Welońskí. Bawi tu obecnie hr. Mier., z domu Turkułł, ze Lwowa, z siostrą, panią Comello, w myśli osiedlenia się na stałe. Z innych domów polskich przebywają pp. A. Mańkowscy z Wołynia, mający tu rodzinę ks. Falconierich, hr. Carpegna. Znany jest także dom pp. Piacentinich (pani Piacentini z domu Okraszewska), przyjmujących w zimie w pałacu swoim na via del Viminale; zaglądają tu od czasu do czasu pp. Stanisławowstwo Kierbedziowie, znani dobrze w kołach towarzyskich Warszawy i Petersburga, a mający kilka willi w Linigalii, pod Ankoną; pp. Colonna Czosnowscy (ona z domu baronówna Leuval). Niema wprawdzie już w Rzymie pułkownika kawalerji *di Foggia*, Gustawa Jaraczewskiego, nadzwyczaj popularnego w *high-life* rzymskim, który teraz opuścił służbę wojskową i osiadł z żoną na wsi pod Viterbo. Natomiast zjechał z Krakowa na zimę znany malarz Aleksander Gierymski. Malarz Karol Miller pognał na zimę do Palermo, pod cieplejsze jeszcze niebo, stosownie do porady lekarzy. Kilku młodszych malarzy spotyka się czasem w Café Greco Antico, zabytku starego Rzymu, ciemnej i niesympatycznej kawiarni. Na wiosnę sezon turystów, a więc i polskich gości się ożywia, ściągają oni na święta wielkanocne, choć i teraz można natknąć się i na znane twarze i na dobrych znajomych."

× **Chopin w Japonji.** W d. 6-ym listopada we wszystkich pułkach armji japońskiej odbywa się uroczyste nabożeństwo żałobne za żołnierzy, poległych podczas wyprawy na Formozę i podczas powstania w Satsumo. W Tokio uroczystość żałobna odbywa się w świątyni Keudan. Gmach otaczają w zwartych szeregach wojska załogi miejscowej. Po skończonej uroczystości wojska odchodzą przy dźwiękach marsza. Anglik Gabry zapytał kierującego muzyką wojskową, jakiego marsza grają? „*It is a piece of Shopin's march*" odrzekł japończyk. Widocznie niema zakątka ziemi, gdzieby nie był znany marsz żałobny Chopina.

× **Fatalna statystyka.** Oto rezultaty straszliwego orkanu, który w wigilję Bożego Narodzenia szalał nad całą Europą zachodnią. W Hamburgu Elba wystąpiła z brzegów i zrządziła bardzo poważne szkody. W hotelu Voith'a kilkunastu ludzi omal nie padło ofiarą katastrofy. Szkody w zniszczonych towarach w porcie dochodzą do dwóch miljonów marek. Również znaczne są straty w Altonie. Pod Harburgiem wody Elby zerwały tamę i zalały okolicę na znacznym obszarze. W Cuxhaven mnóstwo okrętów postradało maszty, a nawet górne pokłady. Czterech sterników utonęło. W Londynie zginęło do 50 osób. Na dworcu kolejowym Caston runął dach szklany i poranił kilkudziesięciu urzędników. Przy ujściu Mersey zatonął jakiś okręt nieznany dotychczas z nazwy. Cała załoga statku utonęła. W Amsterdamie 27 domów runęło. Liczba zabitych i rannych dochodzi tu do 200. Szkody materjalne dochodzą do 10 milj. marek. Wyspa Harkes na Zuydersee cała stoi pod wodą. Z załogi niemieckiej barki „Princessin Karoline" utonęło 10-iu majtków. W Rotterdamie połowa ulic stała pod wodą. W Utrechcie runęło 9 domów. Ogółem ostatni ten orkan pozbawił życia w Niemczech, Holandji i Anglji do stu ludzi, zrządził zaś strat do 100 milj. marek.

BAŃKI MYDLANE.

W małem miasteczku.

— Cóż, macie straż ogniową?

— Mamy!

— Członkowie dobrze się spisują?

— O, dobrze... Tylko...

— Cóż „tylko"?

— Tylko pożary zdarzają się zbyt rzadko...

*

— Jakże się ma synek pana?

— Dziękuję, dobrze.

— Ileż liczy sobie dni życia?

— Trzy, ale okazuje już złe skłonności.

— Jakto?

— Przez cały dzień śpi, a przez całe noce wyprawia awantury.

*

Ranek złoty wszedł nad miastem,
Miasto w blaskach zorzy tonie.
Co się dzieje w telefonach?
Panny śpią przy telefonie.
Dzień... Południe... Miasto całe
W blaskach jasnych słońca tonie.
Co się dzieje w telefonach?
Panny śpią przy telefonie.
Wieczór... Miasto znowu całe
W blaskach gazu żółtych tonie.
Co się dzieje w telefonach?
Panny śpią przy telefonie.
I tak ciągle, czy Warszawa
W słońcu, czy też w cieniach tonie,
W telefonach drzemią wszyscy,
Panny śpią przy telefonie.
Zaś abonent dzwoni, dzwoni
I naprożno łamie głowę,
Jakby drzemkę zwalczyć panien,
By prowadzić mógł rozmowę.
Raz do roku zarząd czuwa
I ustaje też mankament.
To dzień, w którym od „numerów"
Ściągnąć trzeba abonament.
A gdy wzięto już opłatę,
Znów zasypia całe biuro,
Milczą druty, co w powietrzu
Gęstą siatką płyną górą,
Bo dewizą telefonów
Zwrotka, dobrze wszystkim znana:
„Służba *stała*, w dzień i w nocy
Stale, stale przerywana..."

W miejsce powinszowań noworocznych.

— Z prośbą o zamieszczenie otrzymujemy co następuje:

„Komitet kasy wsparcia podupadłych lekarzy oraz wdów i sierot ubogich, po lekarzach pozostałych, ogłasza listę członków Towarzystwa lekarskiego warszawskiego, którzy złożyli do tejże kasy wsparcia dobrowolne ofiary jednorazowe w miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem Nowego roku:

po rs. 10: prof. dr. Ignacy Baranowski i prof. dr. Juljan Kosiński;

po rs. 5: dr. Bolesław Gepner (ojciec), dr. Franciszek Jawdyński, dr. Stanisław Kondratowicz i Władysław Stankiewicz;

po rs. 3: dr. Ludwik Anders, dr. Jan Braun, dr. Ludwik Brühl, dr. Bronisław Chrostowski, dr. Feliks Ficki z żoną, dr. Władysław Florkiewicz, dr. Marjan Jakowski z żoną, dr. Józef Jaworski, dr. Wiktoryn Kosmowski, dr. Leonard Leszczyński, dr. Wacław Mayzel z żoną, dr. Józef Peszke, dr. Mikołaj Rejchman, dr. Jakub Rogowicz z żoną, dr. Franciszek Śliwicki, dr. Alfred Sokołowski i prof. dr. Władysław Tyrchowski;

po rs. 2: dr. Adam Ciągliński, dr. Józef Daniel Grabowski, dr. Jakub Halpern, dr. Otton Hewelke, dr. Edward Korniłowicz, dr. Stanisław Markusfeld, dr. Franciszek Neugebauer, dr. Seweryn Perkowski, dr. Adam Przyborowski, dr. Arkadjusz Puławski, dr. Stanisław Rembieliński z żoną, dr. Zygmunt Srebrny i dr. Witold Szumlański;

po rs. 1: dr. Markus Apte, dr. Jan Bączkiewicz, dr. Władysław Bruner, dr. Stefan Cetnarowicz z żoną, dr. Zdzisław Dobrowolski, dr. Bolesław Dzierżawski, dr. Leon Feinstein, dr. Antoni Gabszewicz, dr. Władysław Garliński, dr. Franciszek Gedroyć, dr. Ignacy Grundzach, dr. Władysław Janowski, dr. Roman Jasiński, dr. Walenty Kamocki, dr. Władysław Kopytowski, dr. Kazimierz Kraków, dr. Stanisław Krysiński, dr. Antoni Kuczyński, dr. Antoni Leśniowski, dr. Juljan Majkowski, dr. Stanisław Meyerson, dr. Kazimierz Niedzielski, dr. Władysław Palmirski, dr. Józef Polak, dr. Jan Pruszyński, dr. Adolf Rothe, dr. Karol Rychliński, dr. Michał Sadowski, dr. Bronisław Sawicki, dr. Konstanty Sierpiński, dr. Antoni Śmiechowski, dr. Maksymiljan Warszawski, dr. Józef Winiarski, dr. Maksymiljan Wołkowicz, dr. Kazimierz Zieliński, Edward Zieliński i dr. Maksymiljan Zweigbaum.

Razem wpłynęło do kasy wsparcia lekarzy oraz wdów i sierot po lekarzach z ofiar od wymienionych wyżej członków Towarzystwa lekarskiego rs. 154.

Członek komitetu, zarządzający kasą wsparcia
dr. J. Rogowicz."

Na kasę pomocy imienia Mianowskiego.

Erazm Jerzmanowski rs. 200.

Na wpisy dla uczniów.

Henio K. kop. 50.— Bolesław Orłowski z Nowej Aleksandrji niewłaściwie zwrócone mi z Warszawy przez D-ra Z. N. rs. 3.— Bolesław Orłowski z Nowej Aleksandrji rs. 1.— M. S. wygrane w karty u p. R. B. z Lubelskiego i przez tegoż kwestjonowane rs. 5 składa na wpis dla niezamożnego studenta agronoma i dołącza od siebie rs. 5 na wpis dla niezamożnego farmaceuty z intencją, żeby w przyszłości uniknął podobnych nieporozumień. *M. S.*

Na gwiazdkę dla ubogich dzieci.

J, Z. 2.50.— Julcia P. rs. 1.— J. D. rs. 3.—Tola i Tadzio z Petersburga rs. 2. —Lola i Michałek z Mińska rs. 1.— Irenka i Zosia C. zabawki.

Dla najuboższych.

P. E. Jankowski za zdeterminowanie owoców: od W-nej Zaborowskiej kop. 10 i od W-nej Morawskiej kop. 10.—E. M. kop. 75.—Bezimiennie kop. 10.—E. S. z Humania rs. 5.—Bezimiennie kop. 25.

Na schronienie nauczycielek.

Uczennice 6-ej klassy, pensji p. Smolikowskiej, składają w rocznicę imienin swej damy klasowej rs. 10 na korzyść schronienia nauczycielek, jako słaby wyraz prawdziwej i trwałej dla niej wdzięczności.

Na nędzę wyjątkową.

Kuksz et Luedtke z puszki przy telefonie rs. 2 kop. 60. — Bezimiennie rs. 2.

Na odzież dla ubogich do uznania redakcji.

Ponieważ panna Leonja I. nie przyjęła odemnie rs. 2 za przysłany mi bilet do teatru, upraszam cię szan. redaktorze o przyjęcie powyższej kwoty na odzież dla ubogich.

Łączę wyrazy szacunku *K. S.*

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

Justyna z Trawnych

ZALEWSKA,

wdowa po ś. p. Antonim, kasjerze teatru wielkiego, po krótkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 27 grudnia 1894 r., przeżywszy lat 82. Nieutuleni w żalu: córka, zięć, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Aleksandra, w dniu 30-ym grudnia, to jest w niedzielę, o godz. **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski do grobu familijnego. 1563

Ś. † P.

Marja Roksolana z Rodziewiczów

SUZINOWA,

po długich cierpieniach, zmarła dnia 28-go grudnia r. b., przeżywszy lat 64. Stroskany mąż, dzieci, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 30-ym grudnia r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **9 i pół** zrana, w dolnym kościele św. Aleksandra, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz brudzieński. —1564

Ś. † P.

JAKÓB BEM,

w d. 24-ym grudnia r. b. odprowadzony przez rodzinę na miejsce wiecznego spoczynku spoczął na cmentarzu powązkowskim, przeżywszy lat 90.—Wychowaniec warszawskiego uniwersytetu. Z zawodu i wykształcenia architekt był budowniczym powiatu stanisławowskiego i następnie sieradzkiego, później osiadł na roli w majątku własnym Charłyń, w powiecie sieradzkim, a rozparcelowawszy ten majątek zamieszkał w Warszawie, gdzie pozostał już do końca życia.

Pomimo podeszłego wieku nie przestawał interesować się kwestjami natury ogólnej, zwłaszcza potrącającemi o jego specjalność.

Z okazji jubileuszu Kopernika opracował obszerniejszą rozprawę o tym astronomie, która wprawdzie dotąd jeszcze czeka druku, ale w owym czasie można było na warszawskiej wystawie obrazów oglądać wypracowany ręką 80-letniego starca projekt podwyższenia i zgodniejszego z estetyką przerobienia pomnika Kopernika.—Przed samą śmiercią urzeczywistnienia tej myśli doczekał się; nie doczekał się tylko złotego wesela, które miało przypaść za dwa lata.

Najlepszy mąż, ojciec, dziadek, zasnął w Bogu na rękach rodziny.—Niechaj mu ziemia lekką będzie. 5999

Za spokój duszy † św. pamięci

ADOLFA DOLIŃSKIEGO,

w pierwszą rocznicę śmierci jego, dnia 31-go b. m. i roku, odbędą się żałobne nabożeństwa o godz. **10-ej** rano w następujących kościołach: na Jasnej Górze w Częstochowie w kaplicy Cudownej Matki Bożej; w kościele św. Antoniego (Reformatów) przy ulicy Senatorskiej w Warszawie; w kościele parafjalnym w Szczebrzeszynie i w kaplicy JW. Hr. Ordynata Zamoyskiego w Zwierzyńcu, na które pozostała żona zaprasza krewnych, współpracowników, życzliwych i znajomych zmarłego.

† W poniedziałek, dnia 31 grudnia, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Stefanji z Walewskich

hr. Gurowskiej,

odbędzie się nabożeństwo, o godzinie **10 i pół** zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), na które córka i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 6023

† W niedzielę, dnia 30-go grudnia, jako w dniu imienin

ś. p. Eugenji z Wojciechowskich

PAWŁOWSKIEJ,

odbędzie się w m. Kutnie nabożeństwo żałobne, na które zapraszają mąż i dzieci zmarłej. 6022

Ś. † P.

Stanisław Jan PIAWŁOK,

b. restaurator, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 27 grudnia 1894 r., przeżywszy lat 42. Stroskane dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Krzyża na Krak.-Przedm., dnia 30 grudnia, to jest w niedzielę, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **2-ej** po poł. na cmentarz brudzieński. —6046—

† Za duszę ś. p.

Eleonory Łukomskiej,

odprawioną zostanie w dniu 31-ym grudnia 1894 r., to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, msza święta, na którą pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —6016

† Cieniom ś. p.

Alojzego Wiechońskiego.

Po 53-ch letniej wędrówce życia, rozstałeś się z tym światem, w pełni sił, zacny człowieku, pozostawiając w sercach twych: żony i dzieci żal nieutulony po stracie najlepszego męża i ojca, w sercach zaś twych przyjaciół i ludzi, którzy cię znali bliżej i cenili cię za twą prawość charakteru, akuratność, szlachetność i złote prawdziwie ludzkie serce, smutek niezgłębiony.

Wyroki Opatrzności są niezbadane; tak i ty zacny człowieku niespodziewałeś się, że padniesz kiedyś pod ciężarem przeciwieństw nieprzewidzianych, do zniesienia których nie byłeś przygotowany, i że niezłomność twego szlachetnego charakteru śmierć ci przyśpieszy.

Spoczywaj więc w spokoju zacny człowieku, niech ci ziemia lekką będzie!

A dla cię osierocona rodzino! niech w twym wielkim smutku pociechą będzie to, że pamięć waszego nieodżałowanego najlepszego męża i ojca, pozostanie w sercach wszystkich na zawsze niezachwianie bez zmazy. 6039

Przyjaciel rodziny.

B. P.

MAKSYMILJAN

Glücksberg,

adwokat przysięgły,

zmarł po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 54. Pogrążony w głębokim smutku brat wraz z rodziną zapraszają krewnych, kolegów i przyjaciół na pogrzeb, odbyć się mający dnia 30-go grudnia, to jest w niedzielę, o godzinie **1-ej** z południa, z domu przedpogrzebowego na cmentarz wyznania mojżeszowego.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—6025

B. P.

Antoś Edzio Cohn,

syn Juljana i Eugenji z Rosenbergów, zasnął w Bogu dnia 28 grudnia r. b., przeżywszy dni 12. Stroskani rodzice o bolesnym tym ciosie zawiadamiają życzliwych. 6043

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy bardzo licznie uczestniczyli w oddaniu ostatniej posługi, najukochańszemu i nieodżałowanemu naszemu mężowi i ojcu

Ś. † P.

Alojzemu Wiechońskiemu

i w ten sposób okazali nam swoje wielkie współczucie, a osobliwie szanownym dyrektorom zakładów fabrycznych pp. Lilpop, Rau i Loewenstein za łaskawe zajęcie się pogrzebem, przyjaciołom i kolegom zmarłego, panom rzemieślnikom fabrycznym, którzy na swych barkach ponieśli do grobu drogie nam szczątki, jako też reszcie licznie zebranym, którzy w ten sposób ulżyli łzom naszym, niniejszym składamy serdeczne „Bóg zapłać".

W nieutulonym żalu pozostałe po stracie najlepszego i najukochańszego męża i ojca 6014

żona i dzieci.

† Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę nieodżałowanemu naszemu mężowi, ojcu i bratu ś. p.

Władysławowi Holke,

a zwłaszcza wiel. pastorowi **Bursche**, za szczere słowa pociechy, serdeczne „Bóg zapłać" składa

6030 **RODZINA.**

† Szanownemu duchowieństwu, a szczególniej Jks. regensowi Kubiakowi i wszystkim życzliwym za odprowadzenie drogich nam zwłok

ś. p. księdza

Józefa Pliszczaka

na cmentarz powązkowski, składa serdeczne podziękowanie.

6042 ***RODZINA.***

Z Petersburga.

Z powodu ogłoszonej nominacji J. E. hr. P. A. Szuwałowa na stanowisko warszawskiego jenerał-gubernatora, dzienniki petersburskie, jak już wiadomo z wczorajszej depeszy *Kurjera*, zamieściły obszerne artykuły z omówieniem tego, zdaniem wzmiankowanych dzienników, ważnego faktu. Przed nami leżą właśnie świeżo nadeszłe z poczty gazety, z których cytujemy poniżej głosy prasy petersburskiej o nominacji nowego jenerał-gubernatora warszawskiego.

Po krótkim wstępie *Now. wr.* pisze:

„Stanowisko jenerał-gubernatora warszawskiego jest to, powiedzieć można, stanowisko przedewszystkiem polityczne, a przytem tego rodzaju, gdzie sztuka i ostrożność dyplomaty bardzo dogodnem dla sprawy mogą być uzupełnieniem energji wojskowego, jakim był i pozostaje hr. Szuwałow.

„Pozwólmy sobie dodać, że nader odpowiedzialny posterunek jenerał-gubernatora warszawskiego może być nader trudnym i nader łatwym, stosownie do tego, jakie ogólne zadanie władzy russkiej w kraju Nadwiślańskim określać będzie stosunek jej do ludności miejscowej i do różnorodnych elementów lokalnych, nadających krajowi jego właściwą fizjognomję polityczną.

„O ile wiadomo, władza russka w kraju Nadwiślańskim nie dąży do celów wynarodowiania etnograficznego ludności polskiej środkami sztucznemi. Tego rodzaju zadania zupełnie nie odpowiadają polityce russkiej względem narodowości składających całe państwo. Jeżeli w kraju obok polskiego wprowadza się russki, jako język urzędowy władzy russkiej w stosunkach rządowych, to fakt ten jest skutkiem położenia, które przypada władzy russkiej w kraju Nadwiślańskim. Byłoby rzeczą zupełnie nieodpowiednią, gdyby w Warszawie władze russkie prowadziły korespondencję z instytucjami miejscowemi i osobami po polsku, w prowincjach nadbałtyckich po niemiecku, łotysku i estońsku, na Kaukazie w stu różnych miejscowych narzeczach itd. Dlatego też jest rzeczą całkiem naturalną, że gdzie władza russka ma do czynienia z ludnością innoplemienną, tam przedsiębiorą się środki (*nb.* nie zawsze dość skuteczne i dość energiczne) do zaznajomienia ludności z językiem państwowym za pomocą szkół itd. Zwykle w tym wypadku interesy państwa w zupełności godzą się z interesami samejże ludności innoplemiennej, i ci rodowici polacy, którzy władają językiem russkim, mogą służyć za dotykalny tego dowód, zyskując dzięki znajomości języka urzędowego olbrzymie rozszerzenie pola dostępnego dla pracy ludzkiej nietylko w kraju Nadwiślańskim, lecz i na całej przestrzeni państwa russkiego, nie wyłączając i najpodatniejszego dla karjery pola służby państwowej, oraz we wszelkich profesjach wyzwolonych, co bynajmniej nie obowiązuje polaków do wyrzekania się w swojem życiu prywatnem lub w rodzinie polskiego języka.

„Tak więc—powtarzamy—sztuczne wynarodawianie etnograficzne ludności polskiej w kraju Nadwiślańskim a tem mniej przymusowa rusyfikacja, na którą niejednokrotnie rozlegają się w gazetach zakordonowych skargi tendencyjne, bynajmniej nie wchodzi w zakres polityki russkiej w kraju, tej polityki, która przeciwnie zmuszona jest sama bronić od przymusowej polonizacji resztek ludności russkiej w tymże kraju. Ale władza russka nie może i nie powinna wyrzec się politycznej rusyfikacji kraju, jeżeli tak można się wyrazić, t. j. usiłowań, zmierzających ku osiągnięciu w tym kraju takiego położenia rzeczy, aby przynajmniej masa ludności miejscowej nietylko „przez strach lecz i przez sumienie"—szczerze, z całą świadomością nieuniknionego i korzystnego dla siebie faktu przyjęła obywatelstwo russkie bez oporu i bezpowrotnie, na zawsze.

„Takie jest zadanie władzy russkiej w kraju Nadwiślańskim. Skoro kraj ten przyłączony został do Rosji nie terminowo, lecz na zawsze, byłoby dziwnem z naszej strony, gdybyśmy nie dążyli do rozwiązania tego zagadnienia. Takie mianowicie zadanie stawia-

nie było zawsze względem kraju Nadwiślańskiego przez wszystkich działaczy russkich, którzy jasno rozumieli ogólne położenie w kraju i trzeźwo patrzyli na rzeczywistość. Był nawet jeden okres w późniejszej fazie naszych stosunków do kraju Nadwiślańskiego—na nieszczęście nader krótkotrwały—kiedy wzmiankowane zadanie nietylko było wytknięte z zupełną jasnością, lecz kiedy był opracowany ze wszystkiemi szczegółami dokładny systemat, mający na widoku stopniowe i niezmienne wykonanie tego zadania. Mamy tu na myśli epokę Milutina i jego współpracowników w okresie urządzania rolnego kraju Nadwiślańskiego pomiędzy 1862—1864-ym r. Powtarzamy: na nieszczęście, tego uderzającego swoją prostotą, jasnością i skutecznością systemu nie dało się zachować przez czas dłuższy. Można powiedzieć z zupełnem przeświadczeniem, że gdyby ten systemat był przeprowadzany w kraju z należytą konsekwencją, to obecnie większa część zadania byłaby wypełniona, ponieważ masa ludności kraju, która nigdy nie brała udziału w życiu politycznem, więcej ciąży do spokojnej pracy, do otwierającej się możności polepszenia bytu ekonomicznego, aniżeli do bynajmniej nie pociągających ją konspiracyj i awantur politycznych.

„Ale jeżeli straciliśmy wiele czasu nadaremnie w stosunku do wzmiankowanego zadania, wahając się to w jedną to w drugą stronę, jeżeliśmy nawet stracili cokolwiek, co zyskane było pracą Milutina i jego russkich współpracowników, to nie straciliśmy możności działania jeszcze w tym kierunku z powodzeniem. Przy takiem określeniu głównego zadania władzy russkiej w kraju, stanowisko jenerał-gubernatora warszawskiego, jak sądzimy, powinno być łatwem, zwłaszcza z powodu jasności i prostoty zadania. Wszystko pozostałe, regulowane odpowiednio do głównego zadania, również okaże się prostem jasnem i ściśle określonem. Przeciwnie, w braku tej jasności, prostoty i ścisłości w określeniu głównego zadania posterunek warszawskiego jenerał-gubernatora musi być uważany za jeden z najtrudniejszych i najniewdzięczniejszych."

Petersb. wied. piszą:

„Nie sprawdziły się pogłoski o podziale władzy w Królestwie Polskiem na wojskową i administracyjną. Hr. P. A. Szuwałow obejmuje miejsce po byłym naczelniku kraju i w dowodzeniu wojskami warszawskiego okręgu wojennego i na trudnem, odpowiedzialnem i delikatnem stanowisku najwyższego przedstawiciela władzy russkiej w granicach Polski etnograficznych, w której tylko obwód chełmski ze swą rdzenną ludnością jest rzeczywiście russkim."

Wspomniawszy o zasługach J. E. hr. P. A. Szuwałowa na dotychczasowem stanowisku dyplomatycznem, *Petersb. wied.* piszą dalej:

„W Warszawie hr. P. A. Szuwałow znajdzie wybornie pod względem bojowym przygotowane wojska, broniące tych ważnych kresów państwa russkiego, i spotka różnorodne oczekiwania polskie, a może i rojenia. Jako wojskowy russki i doświadczony dyplomata hr. P. A. Szuwałow bez żadnej wątpliwości z właściwym mu taktem i uprzejmością wyjaśni społeczeństwu polskiemu dwie proste prawdy, *primo*, iż rząd russki pragnie szczerze, aby polacy pod jego władzą znaleźli najlepsze warunki życia duchowego i materjalnego i *secundo*, że jednocześnie prawa rządu russkiego i narodu russkiego na brzegach Wisły nie mogą ponieść szkody. Doświadczenie przeszłości uczy, że prawdziwa życzliwość względem polaków polega na jasnym i stałym do nich stosunku państwa, wobec którego stałyby się niemożliwemi i zbyt pośpieszne uniesienia polskie i późniejsze rozczarowania z obydwóch stron."

Nowosti, poświęciwszy obszerniejszy wstęp zasługom J. E. hr. P. A. Szuwałowa, jako wojskowego, i wysokim przymiotom, jak doświadczonego dyplomaty, powiadają:

„Hr. Szuwałow liczy obecnie 64 lata i, mamy nadzieję, długo jeszcze służyć będzie ojczyznie na dwóch swoich nowych i wielce ważnych stanowiskach: jenerał-gubernatora warszawskiego i naczelnika najpierwszej ze względu na liczbę i znaczenie armji. Wojska warszawskiego okręgu wojennego znajdą w nim doświadczonego i wypróbowanego w boju jenerała, a zarazem troskliwego i czujnego na potrzeby żołnierzy i oficerów naczelnika; ludność Królestwa Polskiego znajdzie w nim oświeconego i ludzkiego administratora, gentlemana z urodzenia, człowieka zdolnego wnieść pokój i życzliwość we wszystkie stosunki, zdążającego do szczerego zbliżenia polaków do Rosji. Znając przeszłość hrabiego Szuwałowa i oceniając te ogólne sympatje, jakie otaczały go w Berlinie, jesteśmy przekonani, że ta część społeczeństwa i narodu polskiego, która pragnie żyć w pokoju i przyjaźni z russkimi, i której uczucia lojalne wywołały niedawny przyjazd specjalnej deputacji do Petersburga, a jednocześnie skłoniły do urządzenia w Warszawie świetnej iluminacji w dniu Imienin Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana, znajdzie w hr. Szuwałowie sprawiedliwe uznanie i moralne poparcie."

Birż. wied. piszą:

„Nominacja ta (J. E. hr. P. A. Szuwałowa) jest wypadkiem w całem znaczeniu tego słowa i zasługuje na dokładne wyświetlenie. Stanowisko naczelnika wojennego i cywilnego kraju Polskiego, nierozdzielnie połączonego z cesarstwem Rosyjskiem, jest najważniejszym i najtrudniejszym posterunkiem ze wszystkich naczelnych urzędów w Rosji. Położenie geograficzne kraju Nadwiślańskiego jest tego rodzaju, że dla zabezpieczenia jego obrony niezbędne są obszerne wiadomości specjalne, doświadczenie wojskowe, talent organizatorski, nie zasypiająca czujność i niezmęczona energja. Zaludnienie tej obszernej jednostki administracyjnej (według przestarzałych podręczników przeszło 9 miljonów ludności), jej losy historyczne, skład pod względem stanów i narodowości, charakter rdzennej ludności, domieszka elementów innoplemiennych, odmienne porządki niż w Rosji, równoległe panowanie w sferze organizacji cywilnej pozostałości z czasów starożytnej Polski, średniowiecznych Niemiec i Francji napoleońskiej, wreszcie z Rosji z epoki po 1830 i 1860 roku—wszystko to nadzwyczaj komplikuje zadanie rządzenia krajem zgodnie z interesami ogólno państwowemi oraz potrzebami lokalnemi. Nareszcie wskutek tego, że zniweczenie państwowości polskiej wyraziło się nie w jednem tylko poddaniu polaków pod berło russkie, lecz także i pod berło dwóch mocarstw sąsiednich, że narodowość polska jest bez wątpienia pełna żywotności i bardzo wrażliwa, że z jej aspiracyj, zagrzewanych prądami narodowemi w całej społecznej Europie, radeby skorzystać w razie potrzeby sąsiednie mocarstwa i wyeksploatować je na szkodę Rosji—posterunek jenerał-gubernatora warszawskiego wymaga od osoby go zajmującej talentów politycznych i znajomości stosunków zakordonowych. Ten wysoki urzędnik powinien być jednocześnie wojskowym, administratorem i dyplomatą, a właśnie hr. P. A. Szuwałow jest jedynym z tych rzadkich dostojników, który wobec różnorodnej swej służby łączą w swej osobie wszystkie żądane przymioty."

Przebiegłszy następnie w obszernym przeglądzie karjerę służbową, wojskową i dyplomatyczną, J. E. hr. P. A. Szuwałowa, *Birż. wied.* kończą swój artykuł w sposób następujący:

„Hr. P. A. Szuwałow pozostawał w Berlinie w chwilach najostrzejszego antagonizmu politycznego i ekonomicznego Niemiec z Rosją, a mimo to udało mu się, nie narażając ani interesów, ani godności państwa, zmienić stosunki polityczne wyraźnie wrogie na przyjazne, spór zaś ekonomiczny załatwić na drodze obustronnego porozumienia. Było to zadanie polityczne jedno z najtrudniejszych, a skuteczne jego załatwienie dowiodło, że hr. Szuwałow jest pełnym taktu politykiem.

„Pobyt hr. Szuwałowa w Berlinie zbiegł się z zastosowaniem przez cesarza Wilhelma II-go „nowego kursu" do polaków pruskich. Nie wątpimy też, że nowy jenerał-gubernator warszawski nie omieszka skorzystać ze swych obserwacyj na pożytek Rosji i połączonej z nią nierozdzielnie Polski."

W *Petersb. gaz.* znajdujemy wreszcie następującą notatkę:

„Świeżo ogłoszono Rozkaz Najwyższy o nominacji hr. P. A. Szuwałowa, posła russkiego w Berlinie, na jenerał-gubernatora warszawskiego. Jest to pierwsza wybitna nominacja w czasie nowego panowania. Rola jenerał-gubernatora w kraju Nadwiślańskim, gdzie w ciągłym ruchu znajdują się wielorakie i często sprzeczne interesy narodowości i kultury, należy bezwątpienia do liczby najpoważniejszych, najznaczniejszych i najbardziej odpowiedzialnych posterunków w mechanizmie państwowym Rosji. To jest przyczyna, dla której nominacji tej należy nadawać znaczenie wyjątkowe.

„Wybór hr. P. A. Szuwałowa należy uważać za szczęśliwy pod każdym względem. Z pochodzenia swego rodzina hrabiów Szuwałowów należy do najbardziej postępowych elementów arystokracji russkiej z czasów Piotra Wielkiego. Zdolności dyplomatyczne zaś, jakich hr. P. A. Szuwałow nabył w Berlinie, przydadzą mu się niewątpliwie na nowem stanowisku w Warszawie."

Tyle głosów prasy russkiej przyniosła nam poczta wczorajsza.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Berlin 29-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Bawiący tu wraz z żoną feldmarszałek Gurko zamierza jutro udać się na Rivierę. Zamieszkał on w pałacu ambasady russkiej.

Paryż 29-go grudnia. (*Tel. prywc. Kur. War.*) — Jenerał Czertkow odjechał. Na dworcu żegnali go przedstawiciele rządu, izby i senatu. Kompanja strzelców oddawała honory wojskowe.

PRZESILENIE NA WĘGRZECH.

Budapeszt 29-go grudnia. (*Tel. Ajen. półn.*)— Wczoraj, w izbie deputowanych sejmu węgierskiego, prezes ministrów Wekerle oznajmił o przyjęciu przez cesarza dymisji gabinetu. Rząd przekonał się, że nie posiada już w odpowiedniej mierze zaufania korony, wskutek czego podał się do dymisji, którą cesarz przyjął. Deklarację tę uznano w sejmie za niedostateczną. Podejrzewają istnienie tajnych przyczyn, które zmusiły rząd do ustąpienia. Członek skrajnej lewicy, Ugron, zarzucał partji liberalnej, że zasad swoich używała jako źródła dochodu. Wekerle oświadczył w odpowiedzi, że korona nie jest obowiązana uzasadniać swojego braku zaufania do ministrów.

Budapeszt 29-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Partja liberalna urządziła w klubie swoim ustępującym ministrom gorącą owację.

Budapeszt 29-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Cesarz konferował wczoraj z Orczym, Tiszą i Apponyim. Hr. Albert Apponyi wezwany był po raz pierwszy do rady monarszej, mimo tego pannje tu pewność, że program przyszłego gabinetu będzie odpowiadał ściśle programowi partji liberalnej i że o zjednoczeniu z nią partji narodowej, której przewodniczy hr. Apponyi, mowy niema.

CRISPI I CAVALOTTI.

Rzym 29-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Większa część dzienników nagania Cavalottiego za jego gwałtowne wystąpienie przeciw Crispiemu z zarzutami dawno już odpartemi. Przypominają one, że Crispi od r. 1866-go był w stosunkach finansowych z Reinachem i że suma 50,000 fr. nie ma żadnego związku z dekretem orderowym Herza, rozdartym własną ręką przez Crispiego, gdy się dowiedział o jego szacherkach panamskich. Natomiast Cavalotti oświadczył wczoraj, że zapłaceni przez Crispiego skrybenci powinni mieć się na baczności, aby nie zmuszać go do dalszych i gruntowniejszych jeszcze odkryć. Ma on jeszcze wiele do powiedzenia i wzywa Crispiego, aby wytoczył mu proces.

Rzym 29-go grudnia. (*Tel. prywc. Kur. W.*) — Opinja publiczna domaga się jednomyślnie, aby Crispi pozostał na czele rządu. W Neapolu podpisano kontrakt ślubny jego córki.

Rzym 29-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Słychać, że zamknięcie odroczonej sesji parlamentu nastąpi w d. 4-ym stycznia, a rozwiązanie izby deputowanych w d. 20-ym t. m.

SZPIEGOSTWO I ZDRADA.

Paryż 29-go grudnia. (*Tel. prywc. Kur. W.*) — Słychać, że komisja wojskowa izby deputowanych przyjęła z małemi zmianami projekt rządowy o szpiegostwie i zdradzie kraju. Szpiegostwo karane będzie ciężkiemi robotami lub więzieniem w domu poprawy. Cudzoziemcy, obwinieni o szpiegostwo, stawiani będą przed sądem wojennym. Sprawozdawcą komisji będzie dep. Juljusz Roche.

SPRAWA DREYFUSA.

Paryż 29-go grudnia. (*Tel. prywc. K. W.*)— Z powodu procesu Dreyfusa, dzienniki ustawicznie jątrzą przeciw Niemcom. *Intransigeant* utrzymuje, że znany z procesu list był przez kilka godzin w ambasadzie niemieckiej, że zdjęto z niego tam fotografję i zwrócono.

ZAPAS ZŁOTA.

Berlin 29-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Wydział centralny banku niemieckiego stwierdził, że zapas złota w banku od lat kilku systematycznie wzrasta. Niema wszelako powodu do zmiany dyskonta.

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

Londyn 29-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Biuro Reutera donosi z Tokio, że Japonja w szczerości akcji chińskiej w sprawie zawarcia pokoju. Kiedy Chiny wysyłają swojego komisarza do

Tokio, celem traktowania o pokój, major Hannecken werbuje w Niemczech czterdziestu oficerów i znaczną liczbę podoficerów. Zdaje się, że Chiny pragną tylko zyskać na czasie.

Londyn 29-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— *Times* donosi z Kobe: Tsukuba chan rozpędził zbuntowanych tonghaków, którzy niedawno wypędzili załogę koreańską z pewnego miasta. Oddział wojsk japońskich, wysłany dla stłumienia rokoszu do prowincji Hwang-haido, zetknął się w d. 23 im b. m. z sześcioma tysiącami tonghaków i rozproszył ich po czterogodzinnej walce.

WYPRAWA NA KASSALĘ.

Londyn 29-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— *Times* donosi z Kairu, że trzy silne oddziały mahdystów zbliżają się do Kassali; dotąd nie zetknęli się oni jeszcze z włochami.

WOJNA Z MADAGASKAREM.

Londyn 29-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Królowa Madagaskaru zamierza prosić Anglję, Niemcy, Włochy i Stany Zjednoczone Ameryki Północnej o interwencję wobec grożącej wyspie aneksji przez Francję. Prośba motywowana jest interesami handlowemi rzeczonych mocarstw.

Berlin 29-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Niemiecki zarząd marynarki zabronił z zasady używania przy budowie i ekwipowaniu nowych okrętów wojennych drzewa. Pobudką tej decyzji były doświadczenia, zebrane podczas bitwy morskiej, stoczonej pomiędzy chińczykami a japończykami nad rzeką Yalu.

Berlin 29-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Półurzędownie donoszą, że kanclerz Hohenlohe zamierza w tych dniach odwiedzić księcia Bismarka we Friedrichsruhe.

Berlin 29-go grudnia. (*Telegr. pr. Kur. W.*) — Wyrok wydany w sprawie podoficerów tutejszej szkoły pirotechnicznej ma być w tych dniach ogłoszony.

Paryż 29-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Stan marszałka Canroberta pogorszył się.

Wiadomości handlowe.

Telegramy.

Berlin 29-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce **219 00** (wczoraj 219.10)
Ruble na dostawę **219 75** (wczoraj 219.—)

Giełda.

Warszawa, 29-go grudnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały nam jednomyślnie kurs 219.75 na koniec stycznia r. p., co się równa kursowi 45.50 bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z terminem trzymiesięcznym po rs. 9.27½. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 45.72½ (odpowiadającym kursowi 218.70 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę do 45.75 (t. j. 218.60 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 2½ kop. i tyleż przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach nie robiono dziś nic zupełnie.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.72½ i 45.75. **Londyn** krótki bez ruchu. Za **Paryż** krótki osiągano 37.05. **Wiedeń** krótki bez obrotów.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 45.85, za Londyn krótki 9.31½, za Paryż krótki 37.30 i za Wiedeń krótki 75.45.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

Dyskonto zaś giełdowe w Berlinie 2%, w Londynie 1%, w Paryżu 1¾% i w Wiedniu 3¾% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 98.50 i po 98.10, stosownie do wielkości odcinków, a otrzymano za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000 i 500 po 98.20 oraz po 97-80 za kilka tysięcy rubli w drobnych odcinkach.

Pożyczek premjowych nie notowano.

Renty 4% państwowe z roku 1894-go chciano zbywać po 95.35.

Pożyczek 4% wewnętrznych można było dostać po 96, wszystkie cztery serje.

Listy 4½% zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.10, a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy rubli po 99.80 99.90.

Listy 5% zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 101.— trzy ostatnie serje, nabyto zaś kilkanaście tys. rubli najmłodszej serji po 100.70 i 100.75.

Listy zastawne 5% miasta Łodzi w żądaniu po 100 wszystkie serje, a zabrano kilka tys. po 99.90.

Zabrano kilka tysięcy rubli listów zastawn. 5% dońskich po 99.80.

Akcje w nader żywym ruchu, przy tendencji mocnej, zwyżkowej. Zabrano kilkanaście sztuk starych akcyj Banku handlowego w Warszawie po 506, przy żądaniu po 510. Nabyto kilkanaście akcyj warsz. Banku dyskontowego po 425, przy żądaniu po 428. Interesowano się akcjami Towarz. Lilpop, Rau i Loewenstein, których nabyto kilkadziesiąt po 1000, 1002.50, 1005, 1010, 1015, 1020, 1025, 1026 i 1030, oraz do końca stycznia r. p. po 1037.50 i 1040. Zbyto kilkanaście akcyj Tow. fabryki dawniej K. Rudzki i Sp. po 1325 i 1345. Oddano kilkadziesiąt akcyj Tow. Baltyckiego wyrobu wagonów w Rydze po 1430, 1435, 1440, 1445, 1450, 1455 i 1460, przy dobrym pokupie. Za kilkadziesiąt akcyj zakładów putiłowskich zapłacono po 172.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.49.

Monety notowano: półimperjały nowe po rs. 7.45, marki w gotówce po 46.—, guldeny w gotowce po 75.50 kop. i franki w gotówce po 37.50 kop.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, dla papierów procentowych mocne, a dla dywidendowych mocne, zwyżkowe.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 10.99[4] do rs. 11.05[6] *netto.* Wiadro 78% rs. 8.75 do rs. 8.80—b%. Liczne zaofiarowania. Dowozy znaczne. Usposobienie słabsze.

Informacje.

— **Nowy podatek.** Kancelarja kredytowa ministerjum finansów podaje do wiadomości tutejszych zarządów kolejowych, że w myśl zapadłej uchwały co do zmiany § 455-go ustawy o podatkach dochodowych od akcyj kolejowych, od d. 13-go stycznia r. p., oprócz już opodatkowanych kuponów procentowych, zaczną podlegać podatkowi skarbowemu wszelkie inne dochody od akcyj kolejowych, nie objęte gwarancją rządową. Rozporządzenie to rozciągnięte zostaje na następujące kategorje dochodów: 1) na kupony dywidendowe od akcyj niegwarantowanych przez rząd; 2) na kupony superdywidendowe od akcyj z gwarancją rządową i 3) na kupony dające prawo do dywidendy od akcyj już umorzonych, czyli od t. zw. akcyj pożytkowych, których akcje właściwe posiadają gwarancję rządową. Nowy podatek wynosi 5% i wnoszony będzie na ogólnych zasadach podatku skarbowego od akcyj kolejowych. Nadto wyjaśniając mogące powstać wątpliwości, kancelarja kredytowa ministerjum finansów dodaje, że nowy podatek obciążać ma wyłącznie właścicieli przedstawionych do realizacji kuponów, nie zaś towarzystwa kolejowe.

— Towarzystwo wyrobów bawełnianych Juljusza Heinzla w Łodzi wykazuje wedle bilansu z r. 1893/4 czystego zysku rs. 378,727.48, z których udziela dywidendy po 1,100 rs. od akcji, czyli w stosunku 11% od kapitału zakładowego, wynoszącego 3 miljony rs. Kapitał zapasowy wynosi rs. 130,40 i amotyzacyjny rs. 313,509.48.

— Akcyjne Towarzystwo mayznerowskich fabryk cukru („Łanięta", „Marja" i „Izabelin") wykazuje, zgodnie z bilansem za pierwszy okres czynności 1893/4 r., zysku czystego 12,726.81, którą to sumę przekazano do kapitału amortyzacyjnego. Kapitał zakładowy stanowi 1,400 akcyj po rs. 1,000.

— Towarzystwo fabryki papieru „Mirków" wykazuje, stosownie do bilansu za rok operacyjny 1893/4, czystego zysku rs. 113,023.15, z których wydziela dywidendy w stosunku 6%. Kapitał zakładowy wynosi rs. 750,000, zapasowy rs. 33,669.04, amortyzacyjny rs. 407,585.30.

Sprawozdania z targów.

— Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 29-go grudnia r. b.

	przyszło:	wyszło:	pozostaje:
Żyta	— wag.	— wag.	14 wagonów
Owsa	5 "	2 "	150 "
Mąki żytniej	— "	— "	— "
Mąki pszennej	1 "	— "	57 "
Kaszy jaglanej	2 "	2 "	121 "
Kaszy gryczanej	— "	— "	16 "
Ryżu	— "	— "	— "
Pszenicy	1 "	1 "	40 "
Jęczmienia	— "	— "	42 "
Grochu	— "	— "	11 "
Gryki	— "	— "	63 "
Cebuli	— "	— "	— "
Fasoli	— "	— "	4 "
Łoju	— "	— "	— "
Makuchów	— "	— "	— "
Mąki kartoflanej	— "	— "	— "
Kukurydzy	— "	— "	— "
Soli	— "	— "	— "
Rodzynków	— "	— "	— "
Prosa	— "	— "	— "
Tranu	— "	— "	— "
Razem	9 wagonów	5 wag.	518 wagonów

— **Artykuły żywności** (z dnia 28-go grudnia 1894 r.). — Jak zwykle po wielkich świętach, ruch handlowy na punktach targowych zmniejsza się, dziś jednak nie wiele co był mniejszym, bo i dostawców sporo z produktami przybyło i za zakupem ich również dość osób widzieć się dało na targach. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** pytlowy bochenek trzy-funtowy sprzedawano 9—9½ kop., razowy 1½—2 kop., chleb tak zwany osiewany funt 2—2½ kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek trzyfuntowy po 8—8½ kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1½ kop., za trzy 2½ kop., bułki czerstwe za dwie 1½ k.— **Mięso** taniej niż w zeszł. tygodniu. *Wołowina* w lepszych częściach 13—14 kop., w gorszych 10—12 kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 14—16 kop., w innych częściach od 12—13 k. *Baranina* dyszek i comber 12—13 kop. w innych częściach od 9—11 kop. *Wieprzowina* od szynki 15—20 kop., szynki wędzonej funt 45—47½ kop., kiełbasy wędzonej 20—22½, schabu funt 15—18 kop., słonina świeża i sadło 18—20 kop., słonina solona 20—22 kop., szmalcu funt 20—24 kop. Prosięta sprzedają od kop. 60 do rs. 2.00. — **Drób** jak dawniej: indyki od rs. 2.00 do 3.60, indyczki od rs. 1.20 do rs. 1.50, kapłony od rs. 1.10, pulardy od 80—90 kop., kaczki od 60—70 kop., kaczki większe od 75—80 kop., gęsi żywe od kop. 85 do rs. 1, bite rs. 1.10 do 1.50, kury od 70—95 kop., perliczki 55—75 k. Kurczęta średnie od 25—30 kop. — **Zwierzyna**: zające od kop. 75 do rs. 1 kop. 10 za sztukę, sarny od rs. 8 do 12 sztuka. **Ptactwo dzikie**: kuropatwy sztuka 40—45 k.—**Ryby** taniej, łosoś świeży funt rs. 1, wędzony kop. 75, sandacz śnięty funt 9—12 kop., szczupaki i karpie żywe funt 25—35 kop., szczupaki śnięte funt 8—12 kop., karpie śnięte 10—11 kop., wszelkie inne ryby funt 8—10 kop. **Raków** drobnych kopa od rs. 1, większych od rs. 1.50 do rs. 2 kop. 50 płacono. Śledzie: uliki sztuka 4—5 kop., śledzie wędzone sztuka od 2½—3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka 3—4 kop., śledzie zwyczajne sztuka 2—3 kop., na kopy rs. 1.10 do 1.75.—**Nabiał** drożej, mleko niezbierane kwarta od 8—9 kop., zbieranego 4—4½ kop., śmietanki kwarta 12—15 kop., śmietany 30—35 kop., masło bez soli 35—40 kop. funt. solonego od 30—32½, masło na kwarty 50—60 kop., masło śmietankowe funt kop. 45, ser zwyczajny 8—20 kop. ser owczy 15—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt 16—18 kop., ser szwajcarski kop. 29 funt, twarożki 10—15 kop., jaja za kopę od rs. 1.45—1.50, na sztuki świeże u włościanek po 2½ do 3 kop. płacono. — **Owoce**: gruszek funt 12—15 kop., na sztuki 3—4 k., jabłek tak samo, winogron funt 20—30 k., orzechów kwarta 9—12., orzechów włoskich kopa od 15—18 kop., orzechów tureckich kwarta 15—16 kop., cytryny sztuka sprzedawano 2½—3 kop., pomarańcze sztuka 6—7 powidła funt 10—15 kop., miodu funt 17½—30 kop., maku kwarta 18—20 kop., grzybów wianek 25 do 30 kop., grzybów suszonych funt 40—50 kop., pieczarek blacik 25 kop.—**Warzywa**: pietruszki pęczek 2—4 kop., cebuli pęczek 2—3 kop., chrzanu pęczek 8—10 kop., rzodkwi białej 2—3 kop., rzodkiewki pęczek 1½—2 kop., bani sztuka 10—12 kop., kalafiory sztuka 5—10 kop., buraków pęczek 2—3 kop., szczypiorku pęczek 1—1½ kop. Rzepy pęczek od 3 do 5 kop., Marchwi pęczek 2—3 kop. Kalarepy pęczek od 1—5 kop. Kartofli garniec 3½—4 kop., kapusty główka 3—6 kop., pomidorów sztuka 2½—3½ kop. Korniszonów blacik od 6 do 10 kop. Kapusty czerwonej główka 8—12 kop. Na furach u włościan korzec kartofli od rs. 1.20 do 1.30, kapusty kopa rs. 1.50 do rs. 2 kop. 90.

Len. *Petersburg*, 8-go grudnia. Na rynku panuje nieprzerwana cisza. Ceny ofiarowane przez zagranicę znacznie się różnią od tutejszych żądań. Wogóle posiadacze tutejsi utrzymują ceny. Płacono zarzewski z dostawą w grudniu do Rewla rs. 33 kop. 50 przy żądaniu rs. 34 kop. 50. Z prowincji donoszą o polepszeniu stanu rynków; głównie kupowano na wywóz i płacono za gatunki średnie rs. 3 do rs. 3 kop. 20, a nawet do rs. 3 kop. 30 za pud.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 29-go grudnia r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 28-go g. 9 w.	751.1	89	W	0.0	=	0.0
D. 29-go g. 7 r.	741.7	76	ZdŻ	—1.5	=	—1.2
" g. 1 pp.	—	—	—	—	=	—

W ciągu d. 28-go b. m.: Temperatura najniższa C. —1.0=R. 0.8; " najwyższa C. 2.0=R. 1.6; Wysokość wody spadłej mm. 0.0.

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 27-go grudnia r. b., godz. 7 rano:

Stacje	Stan barom. poziom +700	Temperatura Celsjusza	Wiatr	siła 1—12	Stan nieba	Opad w milimetrach	Temperatura maksymalna	Temperatura minimalna
Abbazja	68.4	—0.4	—	0	pogodnie	—	9	0
Berlin	66.5	3.7	Z	2	pochm.	2	—	—
Biarritz	73.8	4.1	WPn	3	¼ pochm.	—	—	—
Budapeszt	70.4	—7.5	—	0	pochm.	—	3	—[illegible]
Bukareszt	68.9	—0.2	Z	1	¼ pochm.	—	3	0
Christiansun.	49.3	3.0	ZPn	9	śnieg	12	—	—
Genewa	—	—	—	—	—	—	—	—
Gleichenberg	71.9	—8.0	PnZ	1	½ pochm.	—	5	—9
Hamburg	68.7	2.8	Z	2	¼ pochm.	1	—	—
Ischl	75.1	—9.0	—	0	pochm.	—	—3	—13
Kijów	64.0	—0.5	ZPd	2	¾ pochm.	—	—	—
Konstantyn.	67.6	3.7	Pn	1	pochm.	8	6	2
Kopenhaga	62.7	2.6	ZPn	4	pogodnie	—	—	—
Kraków	67.7	0.8	PdW	2	pochm.	—	2	0
Lwów	64.3	0.6	PdZ	2	pochm.	—	2	1
Malta	65.7	11.1	Pn	2	½ pochm.	—	13	8
Monachjum	71.6	—6.4	PnZ	1	pochm.	—	—3	—7
Moskwa	51.4	1.3	ZPd	4	deszcz	2	—	—
Nizza	68.6	3.5	W	1	¾ pochm.	—	—	—
Odessa	—	—	—	—	—	—	—	—
Paryż	73.5	6.1	PnZ	2	pochm.	2	5	8
Petersburg	43.6	0.8	Z	3	pogodnie	4	—	—
Praga czeska	69.8	0.1	PdZ	2	śnieg	—	1	—2
Rzym	68.7	1.6	Pn	3	pogodnie	—	12	1
Stokholm	49.0	0.5	Z	6	pogodnie	—	—	—
Tryest	69.4	3.0	W	1	¾ pochm.	—	8	—3
Wiedeń	70.1	—1.4	Z	3	pochm.	—	2	—2

KOMITET
Warsz. Tow. Wioślarskiego

podaje do wiadomości pp. członków, że w niedzielę, dnia 30 grudnia, o godz. 4-ej po południu w lokalu Towarzystwa, odbędzie się zabawa dziecinna 1558

z CHOINKĄ.

Rada Warszawskiego Oddziału Cesarskiego Towarzystwa

Ochrony zwierzyny i racjonalnego myśliwstwa podaje do wiadomości pp. członków, iż termin ogólnego zgromadzenia dla przedstawienia sprawozdania z działalności i obrotu funduszów Oddziału za czas od d. 1 (13) kwietnia 1893 r. do tegoż dnia 1894 r., wysłuchania sprawozdania komisji rewizyjnej oraz dla wyboru osób na urzędy i załatwienia bieżących interesów, naznaczonym został na d. 29 grudnia (10 stycznia) 18945 r. (na czwartek) o godz. 8-ej wieczorem w lokalu zarządu Oddziału przy ul. Wareckiej Nr 11.

Sekretarz Oddziału
R. Więckowski.

6008

KOMITET
Tow. Cyklistów w Warszawie

ma zaszczyt zawiadomić pp. członków, że w dniu 31 grudnia, tj. w poniedziałek, o godz. 9-ej wieczór odbędzie się w lokalu Towarzystwa

„Sylwestrowska Wieczornica"

z udziałem dam. Bilety wydaje codziennie gospodarz lokalu w godzinach wieczornych, do soboty włącznie. 1561

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— „Nie pozwolę"—wysłano list pod jego całem imieniem i pierwszą literą mojego imienia. 6033

— Do dzisiejszego numeru dołączono dla prenumeratorów na prowincji prospekt „***Wędrowca***" na rok 1895.

Lejb-Gwardji Pułk Litewski

zawiadamia, iż 22 (3) Stycznia, o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się w kancelarji pułku licytacja

na dostawę mięsa i sadła

na rok 1895. Przy licytacji wymagalne 200 rubli. 1817

ZAKŁAD FRYZJERSKI.

Perfumerja i Galanterje
w wielkim wyborze zagraniczna i krajowa.
Wyroby z włosów.
A. KOC 2104 Krucza 31.

OUTILLAGE | TOURS | MACHINES

pour INDUSTRIELS et AMATEURS | de tous Systèmes | à découper

SCIERIES alternatives, circulaires et à ruban. *Mortaiseuses, Toupies, etc.*
OUTILS de toutes sortes, Français, Anglais et Américains
pour MÉCANICIENS, MENUISIERS, TOURNEURS, etc., AMATEURS. — **BOITES D'OUTILS**
SCIES. BOIS, DESSINS et toutes Fournitures pour le **Découpage, le Tour, la Sculpture, etc.**
TARIF-ALBUM (300 pages 1,100 gravures) *Fco* 0,65c. **A. TIERSOT** CONSTRUCTr BREVETÉ A PARIS 16. Rue des Gravilliers.
HORS CONCOURS, MEMBRE DU JURY aux Expositions de *PARIS 1890-1891-1892-1893.*
Fabryka Narzędzi i Maszyn w Paryżu. 1654r

Fabryka do sprzedania.

1612r

Do sprzedania, wynajęcia lub zamiany na dom w Warszawie, na dogodnych warunkach, fabryka zajmująca 4,500 łokci kwadr. przestrzeni, przy ulicy Gęsiej № 81 w Warszawie położona, składająca się z samych murowanych budynków parterowych, jedno i dwupiętrowych, posiadająca nadto machinę parową o sile 45 koni, kocioł parowy o sile 80 koni, obszerną transmisję z głównemi pasami, studnię artezyjską z obfitą wodą, oświetlenie gazowe, wodociąg, mieszkania obszerne dla właściciela i dla majstrów, całość utrzymana jest w zupełnie dobrym stanie tak, że w każdej chwili może być w ruch puszczoną. Wiadomość na miejscu.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 5 (17) Stycznia 1895 r., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje

na dostawę w roku 1895 różnych materjałów dla miejskich wodociągów w Warszawie i na Pradze, szczegółowo wymienionych w Gazecie Policyjnej i w warunkach do licytacji.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy miasta Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 660, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wykaz cen, są do przejrzenia w Wydziale Magistratu eksploatacji wodociągów i kanałów codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1797r

RZEŹNIA NIEROGACIZNY na wywóz

pod firmą

MARRIOTT et SELIGMANN

w Libawie (Kurlandja),

kupuje większe partje żywej **nierogacizny.**

Uprasza się o wysełanie ofert i zapytań pod powyższym adresem. 1251r

ZARZĄD WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA Wzajemnego Kredytu

przypomina pp. Członkom Towarzystwa, iż w myśl § 68 ustawy **Dywidenda nie zażądana przez uczestnika w ciągu lat 5-iu zalicza się do funduszu zapasowego.** Ci zatem z pp. Stowarzyszonych, którzy dywidendy za rok 1889 nie podnieśli, zechcą się zgłosić po odbiór tejże najpóźniej do dnia 10 Stycznia 1895 r.—po tym bowiem terminie rzeczona dywidenda włączona zostanie do funduszu zapasowego. 1826r

50% OSZCZĘDNOŚCI! **50%**

!NAJNOWSZY SYSTEM!

Lampy Żarowe Gautsch'a,

jedyne, dające niezrównane światło jasne, białe, stałe, przy palniku Gautscha zużywające **połowę gazu** zwykłych lamp (gazowych).

Zakładamy bez żadnych zmian w urządzeniu, na każdy żyrandol, lirę itd. 2220

Weissleder i Waldner, wyłączna sprzedaż palników Gautsch'a, Zakład fabryczny przyborów gazowych i t. p.
ul. Wilcza 57. telefon 882. w Warszawie.

Uwaga! Firma nasza wykonywa na żądanie wszelkie nowe urządzenia, od najtańszych do najwykwintniejszych, oraz podejmuje się przeróbek gazowych po cenach nader przystępnych.

Pierwsza Szkoła Kroju i Szycia,

w Warszawie, Nowy-Świat 20,

Mme MERCÈRE,

Wykwalifikowanej Mistrzyni.

Przyjmuje Uczennice na stałe i przychodnie, wykład łatwy i praktyczny, system oryg. Francuzki i najnowszy Wiedeński **Automat.** Po skończeniu kursu uczennice otrzymują patenty cechowe, które dają prawo przyjmowania posad Nauczycielek i zakładania magazynów w Cesarstwie. 2186

Przy składzie OPTYCZNYM hurtowym

A. FELSENHARDT-SKALSKIEGO,

Dostawcy Teatrów Rządowych i Okręgów Wojskowych,

ulica Miodowa № 17 (w dziedzińcu),

urządzoną została **sprzedaż detaliczna** podług cen fabrycznych.
Bogaty zapas **okularów, nanośników, lornet, termometrów, barometrów, elektrycznych przyrządów** i t. p.
Wysyła się także **pocztą** z opłatą przy odbiorze.
Filja **w Paryżu 6**, Impasse Mazagran. 1631r

W. JASIEŃSKI

poleca: **Płótna angielskie i krajowe, Chustki płócienne i batystowe.—Kretony, Madapolam. Szirting ect.** **Bielizna męzka** podług najnowszych fasonów. Wielki wybór **Krawatów, Spinek, Szelek, Cachenez.—Kaftaniki. Kalesony, Skarpetki, Pończochy damskie i dziecinne, Spódnice damskie (Halki)** pluszowe po **rs. 2.** w wielkim wyborze. 2818

Plac Teatralny, Nowo-Senatorska № 10.

Nauka i wychowanie.

A.) Szkoła kroju i szycia J. Grabskiej, Marszałkowska **119.** Metoda własna, dyplomowana w Paryżu bez poprawek i pasowania. 50062

Gimnazistka poszukuje lekcyj, muzyka, języki tanio. Hortensja 6—1, do 2-ej. 49962

Lekcje polskiego, francuzkiego, muzyki na swoim fortepianie 6 rs. miesięcznie. Chmielna 28, mieszkania 8. 49176

„**Łódź**". Potrzebny korespondent polski, jako nauczyciel, na godzinę dziennie. Pierwszeństwo mają ci którzy znają dobrze i język niemiecki. Oferty sub „100", przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego w Łodzi. 2194r

Niemieckiego udziela nauczycielka posiadająca dyplom wyższy, oraz przyjmuje tłomaczenia i korespondencję. Widok 23, mieszkania 11. 49960

Nauczycielka z patentem i muzyką, potrzebna na wieś do jednej dziewczynki. Bednarska 27, m. 5. 49955

Nauczycielka wyższej muzyki z francuzkim poszukuje pokoju za lekcje. Oferty przyjmuje Kurjer—„Seweryna". 50026

Niemki młodej do lekcyj poszukuję. Włodzimierska 10, m. 16, od 4—5½. 49912

Rodowitej francuzki do konwersacji, dwie godziny za obiady poszukuje się. Nowy-Świat № 30, m. 9. [illegible]9947

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Piękna № 20, mieszkania 8. 49061

Potrzebną jest korepetytorka znająca gruntownie język russki, katoliczka, do pomocy uczennicy 6-ej klasy we wszystkich przedmiotach, na stałą lub przychodnią za utrzymanie i dobre wynagrodzenie. Curiculum vitae, złożyć w administracji Kurjera „Korepetytorka". 49671

Student udziela lekcyj języków starożytnych. Oferty Marszałkowska № 91, m, 46. 2202r

Student russki, filolog, poszukuje lekcyj. Krucza 5—23. 49944

Udzielający lekcyj języka niemieckiego, tanio raczy oferty złożyć poste-restante pod lit. „W. S." 49987

Doniesienia osobiste.

Chcę utworzyć dom rodzinny i roztoczyć naokoło siebie ciepło, szczęście i pomyślność: Niewątpliwie, iż celem tego jest towarzysz dozgonny, którego szukam. Ja odpowiadam warunkom na miłą towarzyszkę życia, jestem praktycznie wychowana i wykształcona, zdrowa, młoda i przystojna, jakkolwiek nie bogata, lecz posiadam 1,400 rs. w gotówce. Wymagania moje od kandydata są: wiek od 38 do 42 lat, wykształcenie staranne i dobre wychowanie, stanowisko społeczne niezależne i pewne. Oferty pod „Veni, vidi, vici" poste-restante Warszawa 49716

Dla Łukasze Baltazara z Piotrkowskiego jest list na poczcie. 49764

Dla okazicielki kwitu ogłoszenia № 48526 list wysłany. 50062

Inteligentna № 33 ma list na poczcie. 49702

Ika № 000000 ma list na poczcie. 49999

Która z młodych panien, katoliczka lub ewangeliczka, z uczciwej i zamożnej rodziny, z posagiem do 15,000 rubli, wykształcona, sympatyczna, z zaletami duszy i serca, wobec których nie zwraca się uwagi na nieznaczne fizyczne wady, jak krótsza lub sztuczna noga, życzyłaby poślubić kawalera, fachowca, z uniwersyteckiem wykształceniem, zamożnego, raczy nadesłać oferty poste-restante dla okaziciela rublowego papierka z r. 1892 № 881982, zawiadamiając w Kurjerze. 49678

Młody człowiek, ziemianin, lat 28, wzrostu wysokiego, skromny w układzie, łatwy w pożyciu domowem, poszukuje dozgonnej towarzyszki życia z zaletami: wzrost średni, oczy albo czarne, albo o wielkich źrenicach, głos miękki, ruchy zręczne. Upraszam o listy pod adresem: Wilno poste-rest. J. O. 49713

Nr. 41 w Kielcach ma list na poczcie. 50001

Okaziciel pięcioguldenówki z r. 1881-go № 17,08430 Angielka ma list na poczcie. 49703

Stanol ma list na poczcie. 50000

Serjo traktuję. Kawaler lat 34, katolik, szatyn, wysoki, nie brzydki, inteligentny, rękodzielnik galanteryjny drzewny, pracujący samodzielnie, poszukuje na żonę panny do lat 26, przystojnej, moralnego prowadzenia, z posagiem około 1,000 rubli. Łaskawe oferty Warszawa poste-restante dla okaziciela rubla z roku 1894 № 088213. O wysłaniu listu proszę zawiadomić w Kurjerze. 49709

Wdowiec, katolik, lat 34, bezdzietny, brunet, mający utrzymania do 2,000 rubli rocznie i kapitału 3,000 rubli, poszukuje panny lub wdowy bezdzietnej. od 24 do 28 lat, przystojnej, dobrze wychowanej, gospodarnej, niskiego wzrostu, mającej kilka tysięcy rubli.—Łaskawe reflektantki raczą adresować: m. Białystok, Zygmuntowi Łokczewskiemu poste-restante, z zawiadomieniem w Kurjerze. 49719

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka młoda poszukuje miejsca w Warszawie lub demi-place. Rekomendacje poważne. — Oferty pod R. G. przyjmuje Kurjer. 50002

Buchalterka wykwalifikowana i korespondentka w trzech językach poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. „A. 3 B." 49948

Buchalter-specjalista reguluje stare, zaprowadza nowe księgi, obznajmia dokładnie z prowadzeniem takowych, sporządza inwentarze i bilanse miesięczne i roczne oraz przyjmuje wszelkie roboty w zakres buchalterji i rachunkowości wchodzące za umiarkowanem wynagrodzeniem. Hermanowski, Nowomiejska 3. 49129

Gospodyni znająca się na kawiarni hotelowej, posiadająca chlubne świadectwo, poszukuje obowiązku do hotelu lub restauracji, Bracka 4, m. 11, od 2—7-ej. 49825

Kopista-fotograf poszukuje zajęcia. Pracował w pierwszorzędnym zakładzie. Oferty „Kopista" przyjmuje Kurjer. 49920

Kantor Komisowy, Niecała 9, poszukuje bon niemek, freblówek, francuzek, ale z dobremi świadectwami, oraz poleca kasjerki, buchalterki, sklepowe fachowe we wszystkich branżach, krojczynie, modystki, lektorki. 48341

Młodzieniec ze znajomością buchalterji włoskiej, języków polskiego, russkiego i początków francuskiego, poszukuje posady pomocnika buchaltera. Oferty pod „1895" przyjmuje Kurjer. 50003

Młody człowiek, z wykształceniem 4-klasowem, skończywszy praktykę w zakładzie optyczno-mechanicznym, poszukuje zajęcia.— Oferty dla „Mechanika" składać proszę w kantorze Kurjera. 50067

Młoda, wykształcona polka, znająca języki francuski, niemiecki, włoski, angielski, poszukuje tłómaczeń, lektorstwa, miejsca do towarzystwa lub innego odpowiedniego zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. L. W. M. 50065

Młody człowiek, z ładnym charakterem pisma, poszukuje zajęcia u W-ych pp. adwokatów. Tenże poszukuje zajęcia magazyniera lub t. p., może złożyć kaucji 400 rs. Wiadomość: Miodowa № 21, m. 2. 50054

Młoda osoba, inteligentna, posiadająca języki, szuka zajęcia do dzieci na wyjazd. Elektoralna № 28, m. 35 lub oferty dla „Wyjazd" w Kurjerze Warsz. 49933

Osoba z najlepszą rekomendacją, znająca się na praniu i prasowaniu, a także ubieraniu pani i gospodarstwie, poszukuje obowiązku.— Jerozolimska 21, mieszk. 12, do 2-ej po poł. wieczorem 5—7-ej. 50025

Osoba młoda, inteligentna, łagodna, cierpliwa, poszukuje miejsca do zarządu domem lub do towarzystwa osoby starszej, w miejscu lub na wyjazd. Wiadomość: Złota 26, mieszkania 14. 50019

Osoba młoda, przystojna (z przyjazdu), obeznana w fachu bufetowej restauracyjnej, poszukuje takiegoż zajęcia. Wiadomość: Marszałkowska 138, m. 6. 50014

Osoba młoda, przyjemnej powierzchowności, poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej; na żądanie może złożyć kaucję. Wiadomość: ul. Piękna № 8, m. 6 A. 49994

Osoba młoda pragnie przyjąć obowiązek szwaczki lub pany służącej w domu prywatnym. Wiadomość w kiosku, róg Miodowej i Senatorskiej. 2197r

Osoba młoda, inteligentna, muzykalna, ze znanej rodziny, z małemi wymaganiami, poszukuje miejsca do towarzystwa, zajęcia się domem i dziećmi. Oferty: kiosk, Żórawia róg Kruczej. 49164

Osoba w sile wieku poszukuje miejsca do zarządu domem. Wiadomość od 9 do 12-ej w południe. Hoża № 20, m. 14. 49957

Panienka lat 16, inteligentna, miłej powierzchowności, mówiąca po russku dobrze, poszukuje miejsca do sklepu, pożądanem byłoby do składu cukierków. Żórawia 47, m. 13, od 11 do 2-ej. 49974

Panna podręczna, szyjąca na maszynie, poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Wiadomość: ul. Wilcza № 26, w filji piekarskiej. 49954

Panna młoda, inteligentna, obeznana z buchalterją, poszukuje miejsca kasjerki w miejscu lub na wyjazd. Złota № 26, mieszkania 14. 50020

Rutynowany buchalter i korespondent języków niemieckiego i russkiego, posiadający świadectwa i referencje, szuka zajęcia stałego lub na godziny. Oferty pod lit. „Ż. B. 50" przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 49699

Rysownik planów geometrycznych poszukuje zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Rysownik." 49992

Za pomieszczenie i życie kobieta pełnić będzie obowiązki służącej. Czerniakowska 116, u rządcy. 50004

Życzę sobie miejsca panny służącej, ze średniem wynagrodzeniem. Wiadomość w owocarni, w gmachu teatralnym. 50015

b) Zaofiarowane.

Bony freblówki, polki, niemki, francuzki poszukuje od stycznia Kantor Komisowy, Niecała 9. 49219

Dziewczęta starsze, niemowe, mogą znaleźć zajęcie zaraz. Długa 19, m. 17. 49835

Do damskich kapeluszy potrzebna uzdolniona osoba. Pensja od 25 do 30. Świętojerska № 32, mieszk. № 4. 49692

Do poważnego domu handlowego potrzebny praktykant z wykształceniem czteroklasowem i ładnym charakterem pisma. Kandydaci znający język niemiecki mają pierwszeństwo. — Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. dla „A. J. 66." 49735

Do dwojga dzieci potrzebna bona (freblówka) dziennie od godz. 12 do 6-ej, za obiad, kolację i dopłatę. Wiadomość: ulica Elektoralna № 28, m. 33, do godz. 11-ej zrana. 49956

Do sklepu Wandy Przeorskiej, Długa 42, poszukiwane są panny, biorące robotę bluzek, szlafroków i ubrań dziecinnych do domu. 50074

Gospodyni inteligentna poszukuje zajęcia na wieś lub w mieście do zacnego i zamożnego domu; zna się na praniu, prasowaniu i pieczywie. Śliska 43, m. 3. 50044

Kucharka znająca się bardzo dobrze na kuchni, z dobremi świadectwami, potrzebna od Nowego Roku. Instytutowa № 6, m. 6, od 10 do 12-ej w poł. 49812

Potrzebny jest rektyfikator zaraz. Oferty z kopjami świadectw składać: Rektyfikacja Windyki, pod Mławą. 49708

Potrzebny lekarz na wyjątkowo dobrych warunkach. Wojsieje przez Kopciowo, suwalskiej gub., F. A. Sulewskiemu. 49683

Potrzebni chłopcy, praktykanci do zakładu ślusarsko-mechanicznego. Miodowa 12. 49684

Panna służąca lub gospodyni potrzebna na wieś od Nowego Roku, ze znajomością szycia i prasowania koszul i dobremi świadectwami. Bednarska 7—39. 49689

Potrzebny oberkelner i szwajcar do pierwszorzędnej restauracji, z gwarancją. Plac Zamkowy № 97, m. 1. 49582

Potrzebny jest zdolny maszynista, z dobremi świadectwami. Nizka № 61. 49701

Potrzebny jest do większego majątku fachowy pomocnik gospodarski, rolnik, nie żonaty, młody, energiczny, z dobremi świadectwami. W ofertach, które mają być składane w Kurjerze Warszawskim pod literami T. P., dać odpowiedzi na następujące punkty: imię i nazwisko, wiek, wyznanie, wykształcenie, specjalność gospodarcza, gdzie reflektant zajmował posadę rolnika i jakie posiada świadectwa (kopje ich załączyć koniecznie), na kogo z osób znanych w Warszawie może się reflektant powołać (imię, nazwisko, adres) w celu zaświadczenia o swej uczciwości i prawości charakteru. 2195r

Potrzebne są panny do haftu zaraz. Śliska 36, m. 8. 50076

Potrzebna porządna sługa, umiejąca dobrze gotować. Mokotowska 54, mieszk. 2, zrana od 10 do 1-ej. 49914

Potrzebna sługa, dobrze gotująca. Pensja 16 rs. Leszno 33, m. 29. 49980

Potrzebna w średnim wieku niemka do dzieci. Marszałkowska 136, m. 4. 49965

Potrzebny zdolny buchalter z korespondencją niemiecką. Oferty z referencjami sub „S. S. S. 1895" przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 49949

Potrzebna sklepowa do sprzedaży pieczywa zaraz. Pańska 58, m. 3. 49940

Potrzebne uzdolnione staniczarki. Nowolipki 27, m. 21. 49951

Potrzebna panna do dziurek. Twarda № 12, m. 10. 50030

Potrzebny uczeń do sklepu tabacznego.— Marszałkowska № 144, u Nowakowskiego. 50028

Potrzebny jest chłopiec do mleczarni. Miodowa 10. 50017

Potrzebna jest panna do bufetu zaraz. Ul. Twarda № 44, w restauracji. 49997

Potrzebna bona niemka i do gospodarstwa, średnich lat. Włodzimierska № 19, jenerał Starynkiewicz, od 12—2 i od 5—7. 49997

Potrzebuję starszej panny zaraz. Pracownia „Ireny", Piękna 22. 2201r

Potrzebni są na wieś od Nowego roku: zdolna gospodyni niemka, pisarz i kucharka. Wiadomość: Szpitalna 10, mleczarnia, od 12 do 2-ej. 49916

Potrzebna bona młoda, inteligentna z dobrym niemieckim i krawiecczyzną. Zielna 11—7. 49917

Potrzebny jest zaraz na wieś kucharz z chlubnemi świadectwami, żonaci mają pierwszeństwo. Wiadomość: Chmielna 31, pierwsze piętro, mieszkania № 4. 49984

Panny do staników i spódnic, tylko zupełnie zdolne, potrzebne zaraz. Nowy-Świat № 41, pracownia Glińskiej. 50039

Potrzebną jest bufetowa do samodzielnego prowadzenia bufetu, na stacji kolejowej, wymagalną jest specjalność, o warunkach dowiedzieć się można w kantorze hotelu Kowieńskiego od godziny 1-ej do 3-ej, ulica Kozia № 1/626. 50041

Potrzebna niemka z dobremi rekomendacjami na demi-place. Mazowiecka 5—1. 50053

Potrzebne są panny zdolne do staników.— Karmelicka № 20, m. 24. 49926

Potrzebne kompletnie zdolne staniczarki i uczennice zaraz. Leszno 27—21. 49919

Potrzebne maszynistki do pończoch. Nowolipki № 24, m. 25. 49936

Potrzebna dziewczynka do sklepu bielizny, lat 14. Ul. Świętokrzyzka № 6. 49928

Potrzebna panna do sklepu piekarskiego z gwarancją zaraz. Adres: Pańska № 77. 50033

Potrzebny zaraz młody uczciwy ekspedytor-inkasent do piekarni, praca uciążliwa, czasu wolnego mało, pensja 15 do 20 rubli miesięcznie, życie i pomieszczenie. Tylko mający dobre świadectwa mogą złożyć oferty w Kurjerze pod „Piekarnia A. B." 49913

Sklepowej potrzeba do sprzedaży pieczywa, może być z towarzyszką lub mułżeństwo bezdzietne. Wiadomość w kantorze piekarni, Sierakowska № 4. 50005

Sklepowa potrzebna do pieczywa. Wiadomość: Chłodna 46, w sklepie. 49866

Kupno i sprzedaż.

A) Radzimy każdemu odwiedzić sklepy J. Z. Ratyńskiego, Marszałkowska 144, Jerozolimska 84, Senatorska 30.

A) Albowiem można tam dostać herbatę towary kolonjalne i oryginalne wyroby chińskie i japońskie.

A) Tanio w wyborowych gatunkach zawsze na składzie świeży towar.

A) Nankin, Hankow wysyłają najlepsze gatunki swych herbat do wszystkich trzech klsepów J. Z. Ratyńskiego.

A) Yokohamy najlepsze produkty znajdzie się na Marszałkowskiej 144, wielki wybór, ceny niskie, najodpowiedniejsze podarki na gwiazdkę.

A) Skład główny i sklepy zaopatrywane są dwa razy do roku w herbatę ze świeżych zbiorów, na miejscu starannie sortowaną.

A) Krymskie wina Tokmakowa i Mołotkowa z najbogatszych winnic południowego Krymu, zupełnie czyste, nie gorsze od zagranicznych, dostać można w sklepach kolonjalnych J. Z. Ratyńskiego, Jerozolimska 84, Senatorska 30.

A) J. Z. Ratyński otrzymał świeże transporty wszystkich sprzedawanych w swych sklepach (Marszałkowska 144, Jerozolimska 84, Senatorska 30) towarów. 2102r

A) Prasy do kopjowania wszelkich formatów: kute, półkute, lane, drewniane, podróżne, poleca

A) Kas ogniotrwałych fabryka S. Polakiewicza, dawniej D. Berliner, ul. Elektoralna 5. 49497

A. Umeblowanie z 7-iu pokojów, mało używane, z powodu wyjazdu do sprzedania. Krucza 10, m. 7. 49286

A. Codziennie świeże masło śmietankowe 50 kop. Zgoda 6—13. 49794

A) Masło litewskie wyborowe, sery, wędliny litewskie. Mokotowska 42. 48314

A. Mleko zdrowia, masło świeże i solone, drób. Szpitalna 10. 47052

A) Piękna dywanowa otomana, 2 fotele gobelinami oryginalnemi pokryte, fortepian Kralla-Seidlera czarny 7-oktawowy tanio.— Długa 25—6. 50007

Do sprzedania para karych klaczy, szory angielskie, kareta, faeton, mały powozik, szaraban, sanki amerykańskie. Hoża № 11, u stróża. 50032

Do sprzedania maszyna drukarska pedałówka oraz mała do biletów wizytowych.— Włodzimierska 2, magazyn wojskowy. 49828

Do sprzedania para koni młodych maści kasztanowatej, przy ulicy Mazowieckiej № 7. 49772

Do sprzedania futro nowe dublony. Bielańska № 6, m. 9. 49736

Derby i S-ka, parowa fabryka musztardy francuskiej, odznaczającej się wybornym smakiem, wyroby swoje sprzedaje na tuziny, funty, kwarty, garnce, w sklepie, ulica Chłodna 64. 49553

Fortepiany do sprzedania, reparacje i strojenia przyjmuję. — Banasikowski, Marszałkowska 125. 59069

Fortepian krótki, czarny, sprzedam rs. 230 Żórawia 25, mieszkania 13. 49970

Fortepian czarny, krótki, sprzedam rs. 125. Krucza 17, mieszk. 6. 49969

Futro niedźwiedzie sprzedam za 80 rs. Piękna 32, mieszkania 5. 2183r

Futro palto piżmowce, kołnierz bobry amerykańskie, sprzedam tanio. Wąski Dunaj 16, m. 8. 40016

Indyki, kapłony, kaczki, mak, miód, jabłka, gruszki. Trębacka 11, Łebkowska. 49580

Jest do sprzedania kareta podwójna, faeton, chomonta parokonne, jednokonne. Nowy-Świat № 25, w zakładzie kowalskim. 50083

Kasy ogniotrwałe z zegarowym mechanizmem, pancerne, jedynie wyrabia fabryka Sikorskiego, Marszałkowska 125. 39463

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 1984r

Kanarki Harcowskie sprzedaję od 6-ej wieczorem, niedziele, święta od 3-ej po południu. Wspólna 33—11. 49854

Kucy karych para, klacze, do sprzedania razem z chomontami ozdobnemi za 125 rs.— Srebrna 12. 49921

Kupię tanie używane: meble, biurko, szafy, krzesła. Oferty przyjmuje Kurjer „Okazja." 49935

Kasy ogniotrwałe pancerne są do sprzedania po niskiej cenie. Chmielna 9, Maruszewski. 50027

Meble sprzedam tanio salonowe, buduarowe gabinetowe. Szafy, łóżka, kredensy, stoły. Krzesła, biurko, otomana. Szafka lustrzana, umywalnia, lustra i trema. Nowogrodzka 28, u właściciela domu. 49391

Meble tanio. Garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, łóżka, toalety, biura, otomany. Koperski, Elektoralna 45. 49287

Motor gazowy 4-konny, znajdujący się w ruchu, zaraz do sprzedania w fabryce maszyn, ul. Towarowa 20. 49503

Meble skromne i wykwintne, rozmaite gustowne garniturki. Ceny niepraktykowanie niskie. Niecała 12. 49142

Meble za bezcen z powodu zmniejszenia lokalu, do salonu, sypialni, jadalni, w całości lub pojedyńczo. Złota 4, mieszkania 18, wprost bramy, parter, od Marszałkowskiej trzeci dom, drugi od Zgody 48883

Meble tanio! Kompletne umeblowanie salonowe, buduarowe, gabinetowe, także szafy, łóżka, kredens, stoły, krzesła, biurko, otomana, szafka lustrzana, umywalnia, lustra i inne.— Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 48687

Maszyny od rs. 15 do 125, najdogodniejsza rozpłata. Dzika 20, Tagszejn. 49991

Maszyna Singera ręczna, prawie nowa, do sprzedania. Żelazna 79, m. 6. 50064

Maszyny pończosznicze №№ 12, 13, 14, z powodu wyjazdu do sprzedania za połowę ceny. Wielka 54, m. 15. 50047

Nakładem księgarni Bukowieckiego, Marszałkowska 100, wyszedł „Kalendarz Ogrodniczy." Cena 30 kop. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 48673

Oryginalną Laizitzką bieliznę z wełny sosnowej przeciw reumatyzmom, bieliznę Jaegerowską, wełniane pończochy i skarpetki w różnych gatunkach, chustki orenburskie, wszelkie wyroby włóczkowe i pończosznice, rękawiczki wełniane. Ceny nizkie. Henryk Bauman, Senatorska 2, niedochodząc Pod wala. 2087r

Otomany różnej wielkości, tylko dobrej roboty, kozetka, 2 foteliki tanio. Chmielna 32, zakład Antoniego Majewskiego. 49903

Obrazy stare kupuję. Marszałkowska № 127 m 13. 47087

Otomana, garnitur czarny, garniturek filarkowy, szeslong, z powodu zwinięcia bardzo tanio. Bracka 8, stróż. 50080

Otomanę urzędowej roboty sprzedam tanio. Krakowskie-Przedmieście 4, fabryka waty. 49726

Otomana urzędowej roboty, szafa, szeslong tanio. Elektoralna 8, m. 18. 50021

Pianina i fortepiany najnowszych systemów po cenach fabrycznych, z gwarancją poleca Nowicki, skład Chmielna № 9. 49506

Pianina, fortepiany, fisharmonje, sprzedaż (na raty), wynajem. 16 Mazowiecka, Herman i Grossman, największe składy. 1501r

Pianino czarne, zagraniczne, do sprzedania. Zgoda 4—4. 49750

Pianino mało używane, z pięknym głosem, do sprzedania lub wynajęcia. Wielka № 54 m. 15. 50046

Pianino, kanapę, wózek, palto pluszowe, suknie sprzedam. Nowogrodzka 5—16. 49937

Pianino nowe do sprzedania albo wynajęcia. Długa 12, mieszk. 118. 49911

Pianino za 200 rs. do sprzedania. Krak.-Przedm. № 69, w podwórzu, sień na lewo, na 3-em piętrze, ganek oszklony. 50018

Sprzedaje się zimowe palto oficerskie [illegible] baranKowym kołnierzem. Ul. Leopoldyny № 5, m. 7. 49661

Serownia Kruszyna J. O. księcia Lubomirskiego, przez Kłomnice st. dr. żel. warsz.-wied., poleca jak corocznie na sezon bieżący sery deserowe, twarde i inne, masło, twaróg i śmietanę. Główny skład na Warszawę i okolicę, B. Heumos, Marszałkowska 125. 1807r

Szafy zdatne na skład mat. aptecznych kupię niedrogo. Bliższa wiadomość w składzie szkła i naczyń aptecznych W. F. Chwastkiewicza, Senatorska № 24. 49978

Szafa do sukien i dwa lustra. Marszałkowska 123, m. 11. 50008

Sprzedaję tanio rozmaite używane ubiory damskie. Bednarska 19, m. 1. 39796

Sprzedam żakiet na wielbłądziej wacie, podszyty atlasem, łyżkę srebrną do tortu. Mazowiecka 11—26. 50077

Szynki, salami, kiełbasy litewskie, gatunki wyborowe, ceny niskie. Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 49890

Umywalnia z marmurem orzechowa za rs. 20, u stolarza, Nowy-Świat 43. 50059

Ubranie wieczorowe dla młodej panny sprzedam. Wspólna 65, mieszkania 14. 49964

Wyżeł 4-miesięczny, czystej rasy, tanio do sprzedania. Włodzimierska 12, u szwajcara. 49924

Wóz węglarski ze skrzynią sprzedam. Ulica Wspólna № 3. 49990

Z kawalerskiego mieszkania sprzedaje się meble tanio. Aleja Jerozolimska 35, m. 21, od 4—7-ej po południu. 49746

Zupełna wyprzedaż ubiorów gotowych po cenach niebywale niskich, w magazynie Ludwika Szepskiego, Nowy-Świat № 19, wprost Smolnej, a mianowicie: palta, surduty, żakiety, marynarki, wielki wybór spodni, jak również przyjmuję obstalunki. Fraki do wynajęcia. 49945

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble stołowe i różne rzeczy. Krucza № 6, mieszkania 23. 49958

Interesy handl. i majątk.

Apteka sielska w mieście 8,000 mieszkańców za 1,300 rs. zaraz do sprzedania. Lekarz stale mieszka. — Wiadomość: Mokotowska 52, Klimecki, od 2—3-ej. 49597

A. Poszukuję administracji, dzierżawy znacznego domu. Wszelka gwarancja dostarczoną będzie. Oferty: Nowy-Świat 38, mieszkania 4. 49783

Do wydawnictwa mogącego przynosić parę tysięcy rubli rocznie, potrzebny inteligentny wspólnik z kilkoma tysiącami rubli (najlepiej handlowiec). Kapucyńska 3, m. 2, od 1 do 3-ej. 49840

Dom nowy, skanalizowany, mający pożyczkę T. K., kupię zaraz bez pośrednictwa.— Oferty przyjmuje Kurjer pod „№ 1872." 49953

Domy kupuję za gotówkę, zamieniam na majątki ziemskie. Krucza 29, m. 22. 49315

Do odstąpienia sklep urządzony elegancko, z ubiorami damskiemi i dziecinnemi, w b. dobrym punkcie, z wyrobioną klijentelą, na b. przystępnych warunkach. Wiadomość: Chłodna 37, m. 2, od godz. 10 do 12-ej. 50073

Eureka! Do powiększenia fabryki wyrobu dotąd w kraju nie istniejącego i patentowania wynalazku, dającego pięćset procent, poszukuję zaraz wspólnika z kapitałem od 3,000 rubli. Pierwszeństwo dla ludzi inteligentnych. Oferty sub „K. 3,000" przyjmuje kantor Kurjera. 50063

Filja rzeźnicza wraz z wiktuałami do sprzedania zaraz za rs. 100. Wiadomość: ul. Ogrodowa № 61, m. 19. 50086

Jest do odstąpienia bufet kolejowy. Wiadomość: Twarda 67. 49673

Kupię dom 30 do 50 tysięcy, bez faktorów.— Złota 30, m. 8, listownie. 49972

Korzystny interes, bez blagi. Osoba posiadająca 2 tysiące rubli, może mieć rocznie około dwóch tysięcy rubli zysku, zakładając w mieście prowincjonalnem sklep kolonjalno-spożywczy; miejsce wyrobione od lat 12, zbyt towaru pewny. Komorne tanie. Bliższą wiadomość udzielę: Marszałkowska 58, m. 8, od 9—10-ej i od 2—4-ej lub listownie. 49976

Kawiarnię wraz z urządzeniem sprzedaję od 1-go stycznia za rs. 75 lub samo urządzenie. Dzika 5. 50043

Mydlarnia do sprzedania z powodu zmiany interesu. Nowy-Świat № 28. 50037

Mam stragan z pieczywem do sprzedania w dobrym punkcie. Ulica Aleksandrja № 15, m. 10. 49627

Magle do sprzedania. Ulica Tłomackie 3. 49834

Magazyn mód do sprzedania. Wiadomość w kiosku, Chmielna róg Brackiej. 49973

Ogrodnikowi tanio do wydzierżawienia duży ogród owocowy, szparagarnia, parę mórg gruntu, z domkiem, zabudowaniami gospodarskiemi, pod miastem Łukowem. Wiadomość: Marjensztadt 4. 50029

Podejmuję się parcelacji majątków. Oferty składać: Kurjer Warszawski, „Obywatelowi ziemskiemu." 49588

Posiadając kilka tysięcy rubli i spory zapas energji, szukam solidnego interesu na własną rękę lub do współki. Oferty z podaniem szczegółów proszę składać pod X. M. w Kurjerze Warszawskim. 48293

Poszukuję pożyczki 1,500 do 2,000 rs. na pewną ewikcję. Dam posadę kasjera lub kasjerki z pensją rs. 30 miesięcznie. Reszta od umowy. — Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. „R. T." 50085

Poczthalterję w miasteczku lub na wsi kupię. Oferty o szacunku i dochodach nadesłać: „Warszawa poste-restante M. 911." 50036

Plac do sprzedania. Leszno № 88, u właściciela domu. 48280

Poszukuje się wspólnika z niewielkim kapitałem do otworzenia fabryki wyrobów nieegzystujących w Warszawie, a mających zbyt bardzo poważny. Wiadomość: Złota 29, m. 15, u Helcmana. 49688

Potrzebny jest pośrednik do sprzedania domu. Wiadomość: Krucza № 6, m. 23, od 3-ej do 5-ej. 49959

Restauracja lub na kawiarnię z bilardem do wynajęcia. Podwale № 28, w restauracji. 49895

Sklep dystrybucyjno-spożywczy sprzedaję z powodu zmiany interesu. Leszno № 50. 49714

Sklep spożywczy z zapasami zimowemi zaraz do sprzedania. Elektoralna 43. 50066

Sklep tabaczny w dobrym punkcie, z wyrobioną klijentelą, do sprzedania przy ulicy Leszno № 28. 40061

Sklep mydlarski do sprzedania. Bracka № 3. 50057

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu pilnego wyjazdu, sprzedam tanio. Ciepła 3, róg Twardej. 50045

Sklep na bardzo korzystnych warunkach do sprzedania. Hoża № 19. 2198r

Sklep z wystawą do sprzedania. Wiadomość Karmelicka, w kiosku. 2196r

Skład do odstąpienia na węgle. Ul. Szczęśliwa № 3. Wiadomość na miejscu. 50035

Skład węgli do odstąpienia z powodu słabości za przystępną cenę. — Ulica Książęca № 9. 50034

Sę do sprzedania magle. Ulica Podwale № 3. 49996

Sklepik wiktuałów z pieczywem, dobrze procentujący, z powodu słabości zaraz sprzedam. Śliska 43. 49915

Sklep spożywczy do sprzedania każdego czasu. Ulica Żelazna № 60. 49985

Sklep duży, przyzwoicie urządzony, odstąpię. Leszno 33. 49986

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest do odstąpienia. Nowa Praga, Stalowa № 18. 49982

Sklep do sprzedania lub wydzierżawienia z powodu niemożności prowadzenia trzech interesów. — Wiadomość: Nowogrodzka № 10, mieszk. 14. 49981

Skład węgli do sprzedania z powodu starości. Tamka № 14. 49967

Sklep spożywczy sprzedam. Piękna 23. 49963

Sklepik z pieczywem do sprzedania na Starej Pradze, Komorne tanie. Wiadomość w składzie aptecznym W-go Szymańskiego na Pradze, ulica Targowa, róg Szerokiej. 49918

Sklep spożywczo-dystrybucyjny skutkiem słabości do sprzedania. — Ulica Erywańska № 3. 49766

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania zaraz. Wiadomość w kiosku, róg Leszna i Rymarskiej. 49816

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny elegancko urządzony do sprzedania zaraz. Elektoralna 32. 49862

Tanio do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny, mieszkanie obok wygodne i ciepłe. Wiadomość: Piekarska 10, m. 6. 49765

Zaraz z powodu wyjazdu za przystępną cenę do sprzedania sklep kolonjalno-dystrybucyjno-spożywczy, ładnie urządzony. — Podwale № 18, Kledzik. 49927

1,000 rs. potrzeba po 3,500 na 2-gi numer kolonji pod Warszawą, wartości rs. 40,000. Zabezpieczenie na $^2/_5$ całości. Oferty przyjmuje Kurjer sub „Kolonja." 50038

3,000 rubli wypożyczę. Wiadomość: ul. Wspólna № 23, mieszk. 15, między 3 a 5-tą. 50078

3,000 rubli potrzeba na drugi numer hypoteki domu w Warszawie. Wiadomość: Żórawia 22, mieszk. 26. 50058

1,500—2,000 rubli korzystnie ulokować można, przy gwarancji hypotecznej lub na weksel półroczny. Marjensztadt № 2, mieszk. 6, między 12—3 po południu. 49885

17,000 jest do wypożyczenia na pierwsze numery domów po T. K. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. H. T. Pośrednictwo wyłączone. 49952

Lokale.

a) Poszukiwane.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13. Filja: Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 2073r

A) Przyjezdny mężczyzna, poszukuje zaraz na dłuższy czas w środku miasta pokoju umeblowanego, z całodziennem życiem, przy zacnej katolickiej rodzinie. Ofery proszę złożyć w kantorze Kurjera pod „M. W." 49655

Potrzebne od stycznia porządne mieszkanie, składające się z trzech pokoi, przedpokoju i kuchni, pomiędzy Królewską a Piękną ul. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla „Inżeniera Wł. Sz." 49739

Poszukuje się: piwnice lub suteryny duże, stajnie i wozownie na zakład przemysłowy. W domu gdzie duże podwórko. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. „S. S. R. 3." 49815

b) Zaofiarowane.

A) Wszelkie mieszkania wynajmować najlepiej przez kantor komisowy. Niecała 9. 47098

Do wynajęcia szynk, (2 sklepy). w bliskości fabryk. Leszno № 88, u właściciela domu. 48279

Do wynajęcia od Nowego Roku 5 pokoi, świeżo odnowionych, przedpokój, kuchnia, schowanko, na 3-m piętrze, od frontu, z wszelkiemi wygodami, w domu skanalizowanym, Ogrodowa 5, m. 8. 49983

Do wynajęcia: salon i gabinet, od frontu, każdy z oddzielnem wejściem, razem lub oddzielnie, z meblami lub bez, przy spokojnej rodzinie. Nowolipki 32, m. 2. 50042

Do wynajęcia 2 pokoje w antresoli, od frontu, przydatne na kantor lub konfekcje damskie. Wiadomość: Niecała 1, magazyn mód Dreżowskiej. 49909

Do wynajęcia każdego czasu pokój z meblami i samowarem. Wilcza № 38, mieszkania 14, na dole. 50075

Do wynajęcia salon z balkonem, przedpokojem i schowanko, front, pierwsze piętro. Nowy-Świat 62, m. 2. 50913

Do wynajęcia pokój, opał, możebne obiady. fortepian. Nowogrodzka 5—16. 50024

Dwa lub jeden pokój, duże frontowe, z przedpokojem, drugie piętro, z usługą i życiem, umeblowane lub nie, do wynajęcia u katolików. Elektoralna 49, m. 6. 50050

Dwa pokoje umeblowane, razem lub kazdy osobno. Może być z całodziennem życiem, Pańska № 15, m. 1, do wynajęcia w każdym czasie. 2199r

Dwa pokoje do wynajęcia od 8 stycznia, z meblami lub bez. Ulica Długa 25, mieszkania 49. 49930

Francuzka poszukuje towarzyszki mieszkania, zaraz. Senatorska 29—15, od 12-tej do 1-szej. 49923

Lokal składający się z 5-n pokojów, z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze, do wynajęcia od 1-go stycznia. Wielka 39, przy Złotej. 48608

Mieszkanie przy familji, dla przyzwoitej osoby. Złota 4, m. 10. 50079

Na szynk lokal narożny od 1 stycznia. Aleja Szucha № 19. 48310

Od 1-go stycznia do wynajęcia dwa pokoje frontowe, z balkonem, osobnem wejściem z przedpokoju; mogą być umeblowane. Ulica Niecała № 2, mieszkania 13. 49966

Pomieszczenie dla ucznia szkoły prywatnej, konwersacja francuzka, opieka troskliwa. Złota 25—25. 48787

Pokój umeblowany, usługa, partnr, Wspólna 44, m. 1. 50049

Pokój zaraz do wynajęcia, umeblowany, z usługą. Chmielna 20, m. 3. 50071

Pokój od frontu, ciepły, usługa, opał, rs. 8. Próżna 7. 49929

Pokój duży, w każdym czasie do wynajęcia. Nowy-Świat 7, m. 42. 49948

Pokój dla osoby inteligentnej. może być z całodziennem życiem. Wiadomość: Karmelicka 6, m. 8. 49995

Pokoje eleganckie, z meblami lub bez. Miodowa 5, m. 6. 49589

Pokój do wynajęcia z obiadem, usługą. Kapucyńska 3, m. 6. 49730

Pokój umeblowany, z usługą, obiadem, zaraz do wynajęcia. Zielna 13, m. 15. 49729

Siedem pokoi, na 2-m piętrze, z meblami, zaraz do najęcia na 3 miesiące, za 450 rubli, w domu Temlera № 10, ulica Hr. Kotzobue. 50084

Salon, przedpokój, wygódka, frontowe wejście, z samowarem lub bez, dla kawalera, zaraz do wynajęcia. Marszałkowska № 84, mieszkania 2. 50081

Sklep obszerny, z dużą wystawą do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 62. Cena rs. 600 rocznie. 50006

Salon, fortepian Małeckiego, obok sypialny, do wynajęcia od stycznia 1895. Bracka 9, m. 3. parter, drzwi na prawo. 49931

Trzy pokoje z przedpokojem, kuchnią i wygodami, od 1 stycznia do wynajęcia. Chłodna № 40, wiadomość u administratora domu. 49979

Umeblowane dwa pokoje, ciepłe, słoneczne, obiady domowe. Marszałkowska 123—6. 49971

W każdym czasie pokój duży, o dwóch oknach, z meblami, opałem i samowarem, cena rs. 15. Ulica Świętokrzyzka № 19, mieszkania 19. 50051

Z powodu wyjazdu, od Nowego Roku jest do wynajęcia lokal, składający się z pięciu pokojów, przedpokoju i kuchni, z wszelkiemi wygodami, Wiadomość: Wspolna № 19, mieszkania 17. 49651

Zaraz, pokój umeblowany, usługa, samowar. Od stycznia pokój umeblowany, osobne wejście. Krucza 15—4. 49988

Zaraz do wynajęcia salon i inne pokoje. Chmielna № 7, m. 5. 49951

Zaraz do odnajęcia dwa pokoje frontowe, elegancko umeblowane. Nowy-Świat 16, mieszkania 6. 49939

2 pokoje z kuchnią lub 2 kawalerskie. Leszno 80—59. 49930

7 pokojów, kuchnia, przedpokój, stajnia, wozownia, ogród spacerowy, od stycznia, ulica Polna 30, rocznie 700 rubli z wodą. 49968

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka b. starsza przytułku położniczego, felczerka i massażystka, przyjmuje panie na słabość i kurację. Zapewnia wszelkie dogodności gwarantujące zdrowie. Żelazna № 44, m. 10. 48703

Akuszerka Majewska przyjmuje na słabość, kurację. Chmielna 32, mieszkania 2. 49904

A) Bardzo dawno oczekiwane muszle morskie do pasztecików, otrzymał w dużej ilości i sprzedaje najtaniej. Magazyn lamp, szkła i porcelany Franciszka Kozłowskiego: Rymarska 7. 2069r

A) Massażysta Demczuk, zatwierdzony przez urząd lekarski, przyjmuje od 2—4. Nowy-Świat 31. 35645

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, m. 17. 50070

Akuszerka przyjmuje panie na słabość bez meldunku, z umieszczeniem dziecka, pokoje oddzielne, radzi w zakresie swej specjalności, cena umiarkowana. Chłodna 8, parter. 49975

Benzyna, terpentyna, oliwa do palenia i maszyn pudami i balonami. Odstawa natychmiastowa. Skład materjałów oświetlających „Febus", Marszałkowska 146. 33162

B. obywatelka ziemska wydaje na miasto smaczne, zdrowe obiady. Warecka 10, mieszkania 10. 50018

Exsiccator. Niezbędny przy nowych budowlach, zapobiega wdaniu się grzyba drzewnego. Ritter. Marszałkowska 111. 47121

Fortepianista. Grywam na wieczorach, weselach sem i w większym komplecie, w Warszawie i na wyjazd. Szczygla 11, m. 10. 49977

Haftuję tanio: kościelne hafty, złotem i monogramy po 5 kop. Mokotowska 49—1a.

Młoda kobieta przyjmie dziecko do piersi. Grzybowska № 78, m. 29. 50040

Mamka potrzebna zaraz do russkiego domu, do dziecka dwumiesięcznego. Królewska 45, mieszkania 17. 49717

Obiady prywatne. Złota № 30, mieszkania № 1. 49781

Obiady gospodarskie, zdrowe, na świeżem, wyborowem maśle. Sklep spożywczy „Emilja," Złota 27. 50068

Obiady prywatne w domu i na miasto wydaje. Wcpólna 42—17. 50031

Obiady prywatne. Pańska № 15, mieszkania 1. 2200r

Pospieszna pralnia wszelkiej bielizny z reparacją. Krakowskie-Przedmieście № 18, w bramie. 46092

Przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące, na fortepian lub ze skrzypcami. Tamka № 42. 49938

Pianista gra do tańca tanio. Aleksandrja № 20—2. 49946

Przyjmę dziecko na wychowanie, za wynagrodzeniem. Nowa Praga, ulica Środkowa № 25, m. 8. 50023

Tanio perskie i kaukazkie dywany, perska roślinna farba do farbowania włosów. Dostać można: Zielna 16, m. 10. 49564

W dniu 23 grudnia zagînął dog żółty, centkowaty, z białą pręgą na karku. Uprasza się o odprowadzenie go na ul. Wilczą 61, m. № 12, za nagrodą. 50010

Zginął piesek czarny (Farys), z białą łatką na piersiach, uszy długie. Nagroda za odprowadzenie. Nowogrodzka 18. 49749

99 Marszałkowska, Magazyn Chmurczyńskiego. Na Gwiazdkę: burki, szlafroki, futra, palta, marynarki, kamizelki, spodnie sprzedaję tanio. Obstalunki przyjmuję. Fraki wynajmuję. 47026

W drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny Nr. 673c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 17 (29) Декабря 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).